Wydanie A

Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, wtorek 11 sierpnia 1964 roku

Rok XIX

Nr 190 (5499)

W środę — 12 bm. nadzwyczajna sesja Sejmu

Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt. 2, Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Rada Państwa postanawia zwołać sesję nadzwyczajną Sejmu na dzień 12 sierpnia 1964 r.

przewodniczący
Rady Państwa
w.z. (—) EDWARD OCHAB
sekretarz Rady Państwa
(—) JULIAN HORODECKI

* * *

Prezydium Sejmu zawiadamia ob. ob. posłów na Sejm, że postanowiło — zgodnie z uchwałą Rady Państwa — zwołać 28 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na środę, dnia 12 sierpnia 1964 roku. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 11.

Transmisje z pogrzebu w radio i TV

W dniu 11 sierpnia br. o godzinie 14.50 Polskie Radio w programie I i II oraz wszystkich rozgłośni wojewódzkich i Telewizja w programie ogólnopolskim rozpoczną transmisję uroczystości pogrzebowych przewodniczącego Rady Państwa, towarzysza Aleksandra Zawadzkiego.

Nieprzerwanym strumieniem zdążają delegacje, by oddać hołd Zmarłemu.
Na zdjęciu: wieniec od KC PZPR składają członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR Zenon Kliszko, członkowie KC PZPR Edmund Babiuch, Leon Kasman oraz zastępca członka KC PZPR Wiesław Ociepka.
CAF — fot. Langda

Polska żegna dziś Aleksandra Zawadzkiego

Dziś kraj żegna swego wielkiego obywatela i działacza, wiernego syna ludu polskiego — Aleksandra Zawadzkiego. Wczoraj, w przeddzień pogrzebu, tysiące warszawiaków i delegacje z całego kraju, tak jak w poprzednich dniach, gromadziły się przed gmachem Rady Państwa, by oddać ostatni hołd Zmarłemu.

Zbliża się grupa pracowników kancelarii Rady Państwa z zastępcą szefa kancelarii — **Franciszkiem Nowakiem** i grupa pracowników kancelarii Sejmu PRL z szefem kancelarii — **Stanisławem Skrzeszewskim.** Znali dobrze Zmarłego. Przez wiele lat spotykali się z nim codziennie, pracowali pod jego kierunkiem.

Wieniec przed katafalkiem składa marszałek Polski **Marian Spychalski.** Staje on następnie na warcie honorowej wraz z wiceministrami obrony narodowej gen. broni **Jerzym Bordziłowskim** i gen. dyw. **Wojciechem Jaruzelskim** oraz zastępcą szefa sztabu generalnego WP gen. dyw. **Marianem Graniewskim.**

Do Sali Kolumnowej przybywa delegacja Republiki Kuby. Przewodniczy jej ambasador Republiki Kuby w Polsce, **dr Fernando L. Florez Ibarra.**

Nieustannie rozbrzmiewają dźwięki marszów żałobnych. Zmieniają się warty honorowe. Obejmują je ministrowie **Marian Rybicki i Wacław Tułodziecki,** przewodniczący Sądu Najwyższego **Jan Wasilkowski,** przedstawiciele różnych resortów, warszawscy kolejarze w galowych mundurach. Staje przy trumnie delegacja ziemi krakowskiej z I sekretarzem KW PZPR — **Lucjanem Motyką,** ziemi łódzkiej z I sekretarzem KW PZPR — **Stefanem Jędryszczakiem** i przewodniczącym Prezydium WRN — **Franciszkiem Grochalskim.**

Wciąż nowe grupy z wieńcami zbliżają się do katafalku i oddają cześć Zmarłemu. Widzimy przedstawicieli Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich z sekretarzem generalnym **Tadeuszem Rojkiem,** delegację Kurii Arcybiskupiej Kościoła Polsko-Katolickiego z prymasem ks. biskupem dr **Maksymilianem Rode.**

U trumny czuwa nieprzerwanie najbliższa rodzina. Towarzyszą jej kolejno: **Stanisław Kulczyński, Marian Spychalski, Jerzy Zawieyski, Oskar Lange, Jan Dąb-Kocioł, Julian Horodecki, Zenon Nowak, Jan Karol Wende, Stefan Jędrychowski, Julian Tokarski, Eugeniusz Szyr.**

O godzinie 18 przybywają delegacje zagraniczne.

Wieniec od Komitetu Centralnego KPZR, Rady Najwyższej i Rady Ministrów ZSRR składa rządowa delegacja ZSRR — przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — **Anastas Mikojan,** zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR **Justas Paleckis,** sekretarz KC Komunistycznej Partii Białorusi **Fiodor Surganow** i ambasador ZSRR w Polsce **Awierkij Aristow.** Następnie stają na warcie honorowej u trumny Aleksandra Zawadzkiego. Po zejściu z warty, delegacja Związku Radzieckiego składa kondolencje najbliższej rodzinie Zmarłego.

Do katafalku zbliża się delegacja rządowa Ludowej Republiki Bułgarii — przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Narodowego — **Georgi Trajkow,** kandydat na członka Biura Politycznego KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, członek Prezydium Zgromadzenia Narodowego LRB — **Dymitr Dymow** i ambasador Bułgarii w Polsce — **Demir Janew.** Składają wieniec i zaciągają wartę.

Wieniec przepasany wstęgą o barwach narodowych Węgierskiej Republiki Ludowej. Składa go delegacja rządowa Węgier, której przewodniczy członek Biura Politycznego KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej **Sandor Gaspar.** Dalsze wieńce składają delegacje: Mongolskiej Republiki Ludowej z przewodniczącym Prezydium Wielkiego Hurału Ludowego, członkiem KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej — **Bazarinem Szirendewem;** delegacja Czechosłowacji z przewodniczą-

(B) Dalszy ciąg na str. 2

Do Sali Kolumnowej Rady Państwa, gdzie wystawiona była przez kilka dni trumna ze zwłokami Aleksandra Zawadzkiego, zdążały tłumy warszawiaków, by złożyć ostatni hołd Zmarłemu.
CAF — fot. Langda

Delegacja Łodzi i ziemi łódzkiej

na uroczystości pogrzebowe

Do stolicy, do Sali Kolumnowej Rady Państwa udała się wczoraj **delegacja społeczeństwa Łodzi.** W skład kilkunastoosobowej delegacji, na czele której stał **sekretarz KŁ PZPR — St. Jóźwiak,** weszli przedstawiciele **ZPB im. J. Marchlewskiego, ZPO im. M. Fornalskiej, ŁZPB im. Obrońców Pokoju, „Telimeny", nauczycieli XXIII LO, Prokuratury, Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi, Komendy Garnizonu WP i KM MO w Łodzi.**

Do Warszawy, aby złożyć hołd tow. Aleksandrowi Zawadzkiemu — wielkiemu przyjacielowi dzieci, udała się **delegacja dzieci pracowników ZPB im. J. Marchlewskiego, przebywających na koloniach w Grotnikach.** Jak wiadomo Aleksander Zawadzki dwukrotnie odwiedzał załogę tych zakładów i żywo interesował się jej żywotnymi problemami.

Dziś w godzinach rannych udaje się na pogrzeb do Warszawy **stuosobowa delegacja społeczeństwa Łodzi i siedemdziesięcioosobowa delegacja ziemi łódzkiej.** Na czele delegacji łódzkiej, w skład której wchodzą czołowi przedstawiciele stronnictw politycznych, organizacji społecznych i różnych środowisk, stoi **I sekretarz KŁ PZPR — Michalina Tatarkówna-Majkowska.** Delegacji ziemi łódzkiej przewodniczy **I sekretarz KW PZPR — Stefan Jędryszczak.**

Prezydent Indii odwiedzi ZSRR

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zaprosiło prezydenta Indii Radhakrishnana do odwiedzenia Związku Radzieckiego.

Prezydent Indii przyjął zaproszenie i w przesłanej odpowiedzi zawiadamia, iż przybędzie do Moskwy w pierwszej połowie września br.

Faszyści popierają Goldwatera

Na zakończonej niedawno w Kalifornii konferencji kilku organizacji skrajnej prawicy, wśród nich „chrześcijańskiej krucjaty antykomunistycznej" postanowiono udzielić całkowitego poparcia kandydaturze Barry Goldwatera. Wśród uczestników konferencji znajdowało się dziewięciu członków rady naczelnej „John Birch Society" oraz liczni przedstawiciele ugrupowań skrajnie prawicowych i faszystowskich.

Reżim Khana zrywa stosunki dyplomatyczne z Indonezją

Agencja Antara oznajmiła w poniedziałek, iż rządy Indonezji i Demokratycznej Republiki Wietnamu postanowiły podnieść swe przedstawicielstwa dyplomatyczne w Hanoi i Djakarcie do rangi ambasad.

W poniedziałek południowo wietnamski rząd generała Khana na znak protestu zerwał stosunki dyplomatyczne z Indonezją.

P. Togliatti w Moskwie

Sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej, Palmiro Togliatti, oraz jego małżonka — przybyli do ZSRR, zaproszeni przez KC KPZR na odpoczynek.

Gości włoskich serdecznie witali na lotnisku sekretarze KC KPZR Leonid Breżniew i Borys Ponomariew oraz inni przedstawiciele kierownictwa KPZR.

Pomoc ZSRR dla Algierii

Podpisano radziecko-algierską umowę o udzieleniu Algierii przez ZSRR pomocy w budowie 28 małych i średnich zapór wodnych.

Zgodnie z umową, 96 specjalistów radzieckich dokona niezbędnych prac przygotowawczych, po czym przystąpi się do budowy zapór, która zostanie zakończona w 1967 roku. Według obliczeń specjalistów, oddanie do eksploatacji tam umożliwi nawodnienie jeszcze 8.500 hektarów ziem nawiedzanych przez suszę.

Flaga ONZ opuszczona do połowy masztu

W siedzibie stałego przedstawiciela PRL przy ONZ wyłożona została w poniedziałek księga kondolencyjna w związku ze zgonem Aleksandra Zawadzkiego.

W dniu pogrzebu na znak żałoby flaga ONZ zostanie opuszczona do połowy masztu.

Kondolencje z kraju i z zagranicy

Do żony i rodziny Aleksandra Zawadzkiego, Rady Państwa, Komitetu Centralnego PZPR, Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu nadal napływają tysiące depesz, a nawet zwykłych kart pocztowych z wyrazami współczucia i bólu. Piszą weterani ruchu robotniczego, towarzysze pracy i walki, organizacje partyjne, pracownicy instytucji centralnych, robotnicy zakładów i fabryk, mieszkańcy miast i wsi. Piszą osoby prywatne, w swoim własnym imieniu. Wzruszające są listy dzieci. Oto jeden z nich, zaadresowany do Stanisławy Zawadzkiej:

„Wyrazy współczucia za tak prędką śmierć męża Aleksandra Zawadzkiego zasyłają trzy dziewczynki z Wojcieszowa — Małgosia, Inka i Lusia, z Osiedla w pow. Złotoryja woj. wrocławskie".

Bartłomiej Kulesza — emeryt z Nowego Drezdeńka pow. Strzelce Krajeńskie woj. Zielona Góra pisze w swoim liście do Rady Państwa i rodziny Zmarłego: **„Uprzejmie proszę przyjąć kondolencje od rencisty kopalnianego. Z poważaniem składam hołd, nie w kwiatach, nie wieńcach, ale szczerym sercem".**

Depesze kondolencyjne nadesłali byli członkowie KPP i działacze ruchu robotniczego z Kalisza oraz grupa działaczy KPP z Chodzieży. **„Szczególnie głęboki żal i żałoba panuje wśród klasy robotniczej w Ostrowcu Świętokrzyskim — piszą robotnicy Huty im. Marcelego Nowotki — z którą Aleksander Zawadzki był związany rewolucyjną działalnością w okresie międzywojennym na terenie naszego robotniczego miasta, występując z ramienia KC KPP, pod pseudonimem „Kazik".**

W dalszym ciągu napływają liczne depesze i adresy żałobne od instytucji centralnych, m. in. od kierownictwa Ministerstwa Rolnictwa, Zdrowia i Opieki Społecznej, Finansów, Szkolnictwa Wyższego, od Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Zarządu Głównego Związku Literatów, Związku Kompozytorów Polskich, Związku Nauczycielstwa Polskiego, Zarządu Głównego Ligi Kobiet.

Liczne depesze nadeszły od przedstawicieli duchowieństwa polskiego. **„Po zgonie Aleksandra Zawadzkiego, przewodniczącego Rady Państwa, przesyłam w imieniu Episkopatu Polski i własnym wyrazy współczucia — Stefan Kardynał Wyszyński".**

„Przesyłając wyrazy głębokiego żalu, pragniemy podkreślić, że stratę tę odczuwamy boleśnie wraz z całym narodem. Aleksander Zawadzki wniósł wielki osobisty wkład w dzieło budowy i umacniania jedności narodowej oraz w rozwój inicjatyw społecznych wszystkich sił współdziałają-

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Napięta atmosfera na Cyprze

Turcja wycofała z NATO część swych jednostek powietrznych

W poniedziałek, w depeszy z Aten, Agencja Reutera pisze, że grecki minister spraw zagranicznych Stawros Kostopulos zakomunikował, iż dwa tureckie myśliwce odrzutowe ostrzelały w poniedziałek rano miejscowość Polis w okolicach Christofu na Cyprze.

Jak podają agencje zachodnie, Turcja poinformowała naczelne dowództwo NATO w Paryżu, że na okres przejściowy wycofała część swoich jednostek powietrznych zintegrowanych w NATO aby móc je wykorzystać w „interesach narodowych". Turcja powołała się przy tym na odpowiednie przepisy układu NATO, które zezwalają państwom członkowskim na podjęcie takiej akcji w wypadku, jeśli wymaga tego „pilny interes narodowy".

* * *

Jak informuje Agencja France Presse, w poniedziałek nie zanotowano żadnej wymiany strzałów między pozycjami Greków i Turków cypryjskich, jednakże atmosfera na wyspie jest nadal napięta.

W poniedziałek sekretarz generalny ONZ U Thant otrzymał od prezydenta Cypru arcybiskupa Makariosa depeszę oznajmiającą, iż Cypr zastosował się do apelu Rady Bezpieczeństwa o przerwanie ognia.

Przedstawiciel sekretarza generalnego ONZ oświadczył, że U Thant nie otrzymał na razie odpowiedzi rządu tureckiego na apel o przerwanie ognia.

Depesza z Polski do prez. Makariosa

**JEGO WYSOKOŚĆ
ARCYBISKUP MAKARIOS III
PREZYDENT REPUBLIKI
CYPRYJSKIEJ
NIKOZJA**

Przekazujemy Waszej Ekscelencji wyrazy głębokiego współczucia w imieniu narodu, rządu, Rady Państwa PRL oraz naszym własnym, z powodu bolesnych strat, poniesionych przez ludność cypryjską w wyniku napaści tureckich sił zbrojnych na terytorium Republiki Cypryjskiej. Akt ten wzbudził w Polsce powszechne oburzenie. Polska Rzeczpospolita Ludowa zdecydowanie potępia tego rodzaju metody działania, sprzeczne z Kartą Narodów Zjednoczonych i podstawowymi zasadami stosunków międzynarodowych oraz deklaruje swą solidarność z krokami, podejmowanymi przez Republikę Cypryjską i przez inne państwa na rzecz rozwiązania obecnego kryzysu na zasadach poszanowania integralności i suwerenności Republiki Cypryjskiej.

**Zastępca przewodniczącego
Rady Państwa PRL
EDWARD OCHAB
Prezes Rady Ministrów PRL
JÓZEF CYRANKIEWICZ**

WK ZSL i WK SD przesłały kondolencje

Wojewódzki Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Łodzi oraz Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi przesłały w związku ze zgonem Aleksandra Zawadzkiego, pisma kondolencyjne do Komitetu Centralnego PZPR, Rady Państwa, Ogólnopolskiego Komitetu FJN oraz wdowy Stanisławy Zawadzkiej.

Płock

Pierwsza benzyna za kilkanaście godzin

Atmosfera najwyższego napięcia panuje obecnie w Płockim Kombinacie Rafineryjno-Petrochemicznym. Dzień i noc bez przerwy trwają tu prace przy kolejnych fazach rozruchu technologicznego pierwszego wielkiego obiektu — działu destylacji rurowo-wieżowej. Już tylko kilka, najwyżej kilkanaście godzin dzieli płocką załogę od otrzymania pierwszych ton gotowych produktów — benzyny i olejów oraz szeregu półfabrykatów.

Rezolucja OPA wobec Kuby jest bezprawna

Oświadczenie rządu radzieckiego

Agencja TASS podaje tekst oświadczenia rządu ZSRR ogłoszonego w związku z uchwalonymi przez 9 konferencję konsultatywną ministrów spraw zagranicznych krajów należących do Organizacji Państw Amerykańskich rezolucjami i oświadczeniami wymierzonymi przeciwko Republice Kubańskiej.

Rząd radziecki podkreśla w oświadczeniu, że uchwały konferencji zostały narzucone jej uczestnikom przez USA w związku ze „skargą" Wenezueli. Rezolucja numer 1 konferencji OPA wzywa państwa Ameryki Łacińskiej, by „nie utrzymywały stosunków dyplomatycznych i konsularnych z rządem Kuby", by zaprzestały wszelkiego handlu z Kubą oraz by „zaprzestały wszelkich przewozów drogą morską między swymi krajami a Kubą". Co więcej, rezolucja grozi bezpośrednio użyciem sił zbrojnych przeciwko Kubie.

Rząd radziecki podkreśla, że tylko Rada Bezpieczeństwa może zadecydować, czy istnieje zagrożenie pokoju. Żadna organizacja regionalna nie może podjąć decyzji w tej sprawie.

Rząd radziecki zwraca uwagę, że specjalna komisja OPA nie zdołała zebrać dowodów na potwierdzenie wersji, **że na terytorium Wenezueli wykryto rzekomo broń pochodzenia kubańskiego. Znamienne jest także, że mimo silnej presji ze strony USA, Meksyk, Chile, Urugwaj i Boliwia wystąpiły na konferencji przeciwko zbiorowym sankcjom wobec Kuby.**

Rząd radziecki uważa za konieczne podkreślić, że odpowiedzialność za uchwalenie przez OPA bezprawnej rezolucji, wymierzonej przeciwko jednemu z członków ONZ — Republice Kubańskiej — rezolucji zagrażającej powszechnemu pokojowi i bezpieczeństwu, spada całkowicie na rząd Stanów Zjednoczonych i rządy tych krajów OPA, które głosowały za rezolucją.

Zatonął holownik NRF

W nocy z niedzieli na poniedziałek w porcie Wilhelmshaven przewrócił się i zatonął holownik „Bugsier 24". Czteroosobową załogę holownika udało się uratować.

Amerykańskie samoloty nadal naruszają obszar powietrzny DRW

Misja łącznikowa naczelnego dowództwa Wietnamskiej Armii Ludowej przesłała do Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie pismo, w którym stwierdza m. in., że 9 bm. dwa amerykańskie samoloty wywiadowcze kilkakrotnie przeleciały nad prowincjami, leżącymi na południowy wschód od Hanoi.

Z doniesień poniedziałkowych wynika, że lotnictwo amerykańskie nadal narusza suwerenność Demokratycznej Republiki Wietnamu. 10 bm. opublikowano w Hanoi tekst depeszy misji łącznikowej Wietnamskiej Armii Ludowej stwierdzający, że w niedzielę do obszaru powietrznego DRW ponownie wtargnęły dwa amerykańskie samoloty wywiadowcze.

„Ida" pochłonęła 79 ofiar

W Manili ogłoszono, że tajfun „Ida", który w zeszłym tygodniu szalał nad północnymi Filipinami pochłonął co najmniej 79 ofiar śmiertelnych. Szkody materialne przekraczają 25 mln dolarów.

Mulka oskarża prokuratora o „obrazę"...

Oskarżony w procesie katów obozu oświęcimskiego, SS-owiec Mulka, adiutant szefa obozu, wniósł poprzez swych adwokatów skargę o „obrazę" przeciwko prokuratorowi frankfurckiemu, Joachimowi Kueglerowi — zakomunikowano w poniedziałek we Frankfurcie. Skarga opiera się na słowach prokuratora, skierowanych do Mulki w ubiegłym tygodniu, iż nie tylko że nie był on żołnierzem, ale ponadto był kłamcą i tchórzem. Prokuratura rozstrzygnąć ma obecnie, czy skarga „obrażonego" zbrodniarza nada się właściwy bieg.

Katastrofa w Argentynie

Na przejeździe w Merlo, niedaleko Buenos Aires, zderzył się pociąg z autobusem. Według pierwszych doniesień, co najmniej 8 osób, w tym dwoje dzieci poniosło śmierć, a 16 zostało rannych.

Nagroda Leninowska dla duńskiego rysownika

W Sali Świerdłowskiej na Kremlu odbyło się w poniedziałek uroczyste wręczenie nagrody leninowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami" wybitnemu rysownikowi duńskiemu Herlufowi Bidstrupowi.

Susza w NRD

Susza, panująca od tygodni na obszarze NRD spowodowała katastrofalny spadek wody w rzekach. Poziom wody na Łabie w pobliżu Drezna wynosi zaledwie pół metra. Podobna sytuacja istniała jedynie w latach 1904, 1911 i 1934, określanych przez meteorologów jako najsuchsze lata bieżącego stulecia.

Powódź w Indii

W wyniku wylewu rzek w północno-wschodniej Indii wystąpiła groźna powódź. Wyraża się obawy, że woda zaleje około 1,5 tysiąca miejscowości, zamieszkałych przez pół miliona ludzi. Powódź zagraża plantacjom ryżu.

Od nadchodzącego roku akademickiego

Reforma studiów uniwersyteckich na kierunkach matematyczno-przyrodniczych

Zapadła decyzja w sprawie reformy studiów uniwersyteckich na kierunkach matematyczno-przyrodniczych. Zmiany te wprowadzone będą w nadchodzącym roku akademickim. Zmodernizowane programy bardziej odpowiadają osiągnięciom i kierunkom rozwoju nauki, zapewniają więc lepsze przygotowanie absolwentów do pracy zawodowej. Wynikiem reformy winien być odwrót od wąskich specjalizacji.

W dziedzinie nauk matematycznych, ujednolicone będą zajęcia na dwóch pierwszych latach studiów dla wszystkich specjalności. Po dwóch latach nauki nastąpi podział na sekcje: w sekcji ogólnej — przede wszystkim dla kandydatów na nauczycieli — łączny czas trwania studiów wyniesie cztery lata. W innych sekcjach studia specjalistyczne trwać będą trzy lata, a więc łącznie — pięć lat.

Plany studiów mają być wprowadzone na razie w charakterze eksperymentu.

Podobnie pomyślana jest reforma studiów fizycznych. **Zróżnicowanie programów nastąpi dopiero po trzech latach wspólnej nauki.**

Na studiach biologicznych również ujednolici się naukę na pierwszych dwóch latach, po czym nastąpi podział na sekcje: biologiczną, mikrobiologiczną i biochemiczną. Ostateczne zróżnicowanie następuje dopiero na czwartym roku studiów. Absolwenci sekcji biologicznej są uprawnieni do nauczania w szkołach ogólnokształcących biologii i chemii.

Nad reformą studiów geograficznych i geologicznych oraz humanistycznych trwają jeszcze prace i w nadchodzącym roku akademickim nie będą tu w zasadzie wprowadzone zmiany.

Tysiące depesz i adresów żałobnych z całego kraju i z zagranicy

(A) Dokończenie ze str. 1

cych we Froncie Jedności Narodu" — czytamy m. in. w depeszy nadesłanej przez zarząd Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego.

W depeszy Zarządu Głównego Zrzeszenia Katolików „Caritas" do Prezydium OKFJN, czytamy: „Aleksander Zawadzki reprezentował Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu, wcielający w życie program budowy ustroju sprawiedliwości społecznej. W pracy tej podejmują solidarny wysiłek ludzie o różnych światopoglądach, których łączy wspólne zaangażowanie w dzieło budowy naszej Ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Działacze Zrzeszenie Katolików „Caritas", składając hołd Zmarłemu, zawsze wysoko cenić będą jego wielkie zrozumienie i uznanie dla naszej obywatelskiej pracy".

Wyrazy współczucia przekazali także: delegat Rady Polonii Amerykańskiej w Polsce — **Stanisław Turkiewicz** oraz prezes Związku Polaków „Zgoda" w NRF — **Marian Krajewski.**

Depesze kondolencyjne nadsyłają również przebywający w Polsce obywatele państw obcych. „My studenci z Cypru studiujący w Polsce — czytamy w depeszy do KC PZPR — łączymy się z wami i z całym narodem polskim w żałobie po stracie Aleksandra Zawadzkiego".

* * *

Do licznych organizacji społecznych i organów władzy w Polsce napływają depesze od organizacji społecznych i politycznych z zagranicy oraz od poszczególnych osób, które w związku ze śmiercią Aleksandra Zawadzkiego łączą się w żałobie ze społeczeństwem polskim.

Do Sejmu PRL napłynęły kondolencje od przewodniczącego senatu francuskiego — **Gastona Monerville**, przewodniczącego Izby Poselskiej parlamentu włoskiego — **Brunetto Bacciarelli Ducci**, przewodniczącego parlamentu duńskiego — **Gustava Pedersena.**

Do KC PZPR i prezesa Rady Ministrów PRL nadeszła depesza wyrażająca w imieniu narodu koreańskiego głębokie współczucie w związku ze zgonem A. Zawadzkiego. Depeszę podpisali: przewodniczący KC Partii Pracy Korei, premier **Kim Ir Sen** oraz przewodniczący Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego **KRL-D —Coj Jon Gen.**

Depesze kondolencyjne w związku ze śmiercią Aleksandra Zawadzkiego nadesłali m. in. również: prez. ZRA — **GAMAL ABDEL NASER**, premier Danii — **J. O. KRAG**, szach Iranu — **MOHAMMAD REZA PAHLEVI**, prez. Ghany — **KWAME NKRUMAH**, prez. Pakistanu — **AYUB KHAN**, prez. NRF — **H. LUEBKE**, przew. Rady Prezydenckiej Syrii — **gen. AMIN EL HAFEZ**, prez. Iraku — marsz. **ARIF**, prez. Izraela — **ZALAMAN SHAZAR**, prez. Libanu — **gen. FAUD SZIHAB**, król Libii — **IDRIS**, w imieniu RWPG — sekretarz Rady **N. FADDIEJEW.**

Na ręce min. Rapackiego depesze z wyrazami współczucia nadesłali m. in. sekretarz stanu USA — **DEAN RUSK** oraz min. spraw zagr. Republiki Indonezyjskiej — **dr SUBANDRIO.**

Polska żegna Aleksandra Zawadzkiego

(B) Dokończenie ze str. 1

cym Zgromadzenia Narodowego CSRS, członkiem Prezydium KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji — **Bohuslavem Lastovicką**; delegacja Jugosławii z członkiem Komitetu Wykonawczego Związku Komunistów Jugosławii, ministrem obrony narodowej **gen. Ivanem Gosnjakiem.**

Jest godzina 19. Hołd Zmarłemu w imieniu reprezentowanych przez siebie rządów i swoim własnym składają teraz ambasadorowie i szefowie placówek dyplomatycznych akredytowani w Polsce — różne kraje, różne systemy polityczno-gospodarcze, różne kontynenty. Wieńce składane w imieniu prezydentów państw, głów koronowanych, premierów. Wielobarwne szarfy, okryte żałobą. Wielka Sala Kolumnowa Rady Państwa nie jest już w stanie pomieścić wieńców, wiązanek, naręczy kwiatów. Pokrywają marmurową posadzkę, tworzą szpaler, wzdłuż którego nadchodzą następne delegacje.

Wieńce składają delegacje komunistycznych partii Włoch, Belgii, Luksemburga, Hiszpanii i Austrii.

Wartę honorową przejmują członkowie KC PZPR i pracownicy Komitetu Centralnego partii. Wśród nich żona wybitnego rewolucjonisty **Mariana Buczka.**

Minęła godzina 20. Godzinę zamknięcia Sali Kolumnowej przesunięto. Przybywają jeszcze delegacje i mieszkańcy stolicy. Wieńce składają: delegacja NRD na czele z członkiem Biura Politycznego KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — **Friedrichem Ebertem**, a następnie delegacja RRL na czele z I zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów RRL, członkiem Biura Politycznego KC Rumuńskiej Partii Robotniczej — **Cheorghem Apostolem.**

Delegacje kolejno zaciągają warty honorowe.

W głębokim skupieniu przechodzą przed katafalkiem ostatnie szeregi żałobnego pochodu. O godz. 21.15 Sala Kolumnowa pustoszeje. Będzie otwarta we wtorek od godziny 10 do 12. O godz. 15 rozpoczną się uroczystości pogrzebowe i laweta z trumną przewodniczącego Rady Państwa ruszy w ostatnią drogę.

Kronika wypadków

Okres żniw obfituje ciągle w wypadki powstałe na skutek niewłaściwej eksploatacji sprzętu rolniczego. Wczoraj np. w Łowiczu, w Technikum Rolniczym w Blichu podczas młocki zboża powstał pożar na przyczepie. Został on spowodowany zatarciem się łożyska w młockarni. (aw)

Ze sportu

Na zawodach w Oslo doszło do trzeciego już w tym roku pojedynku Janusza Sidło z rekordzistą świata w rzucie oszczepem, Norwegiem Terj Pedersenem. Po raz drugi wygrał nasz najlepszy oszczepnik, osiągając rezultat 80,24. Drugi był Pedersen 80,17.

W skoku o tyczce zwyciężył Hansen (USA) wynikiem 5,00 m.

89 „wtajemniczonych" w hitlerowskie plany eksterminacji żydów...

Było tylko 89 „wtajemniczonych" w hitlerowskie plany całkowitej eksterminacji ludności żydowskiej okupowanych terytoriów — stwierdził przed sądem w Monachium, zeznający jako świadek w procesie b. generała SS, K. Wolffa, jego kolega inny b. generał SS, Gottlob Berger. Listę tych osób, wśród których znajdowali się komendanci obozów zagłady, przechowywał sam Himmler w swojej kasie pancernej.

Z problematyki IV Zjazdu partii

NADMIAR i NIEDOSYT

Co robią „słodkie" Zakłady im. 22 Lipca z resztkami połamanych wafli i hrebatników? Dodają do nich masę orzechową i produkują znakomite, sprasowane bloki.

Co robi przemysł metalowy z pozostającymi przy produkcji kawałkami blachy i skrawkami odlewów? Przemysł odzieżowy — z resztkami tkanin? Chemiczny — z odpadami tworzyw sztucznych?

ZBIERACZ CZY PRODUCENT?

Niestety, tu „bajaderkowa inwencja" ma swoje granice. Ogromne ilości najprzeróżniejszych odpadów zalegają magazyny zakładów przemysłowych. Zaledwie minimalna ich część trafia do Centrali Surowców Wtórnych w Łodzi, przy czym i ta skromna ilość odpadów przerasta możliwości przyjęcia jej przez punkty skupu. Brak magazynów i programu kompleksowej dystrybucji tych surowców powoduje stopniowe przekształcanie się łódzkiej centrali ze „zbieracza" na przetwórcę i producenta. I to producenta uruchamiającego dla przetwórstwa odpadów duże zakłady przemysłowe.

Jednym z nich jest na przykład organizowana w Lublinie fabryka, która będzie przerabiać drewno odpadowe na płyty wiórowe. Rocznie obiekt ten zużyje 24 tys. m sześc. odpadów i przy zaledwie trzech milionach złotych kosztów adaptacji, da rocznie produkcję wartości czterdziestu milionów złotych. I pełną amortyzację — już w pierwszym roku eksploatacji!

Nie sposób tej inicjatywy nie doceniać. Czy jednak tego typu działalność nie wykracza poza rzeczywiste kompetencje Centrali Surowców Wtórnych? Czy nie powinno się raczej zwiększyć jej możliwości do granic pełnego skupu możliwych do zebrania w kraju odpadów, a ich przetwórstwo powierzyć bardziej predestynowanym do roli producentów — zakładom drobnej wytwórczości? Dochodzi do nonsensów, z jednej strony bowiem centrala w Łodzi podejmuje od podstaw produkcję kołder, z drugiej zaś dzierżoniowskie zakłady przemysłu terenowego, o dużych tradycjach zaprzestają wyrobu tychże kołder z braku surowca. Ma go więc w nadmiarze skup, nie ma produkcja.

W MAGAZYNACH NADMIAR W PRODUKCJI BRAK

Organizacyjnie gospodarka surowcami odpadowymi przypomina przysłowiową „stajnię Augiasza". Są bowiem rezerwy i jednocześnie nie ma komu po nie sięgnąć. Są zakłady przemysłu terenowego, spółdzielczości i rzemiosła, które nie produkują wielu poszukiwanych drobiazgów z braku surowca, który w nadmiarze zalega magazyny przemysłu kluczowego.

Skala rezerw jest ogromna. Samych odpadów metalowych powstaje rocznie blisko 300 tysięcy ton, 8 mln m sześc. drewna, 20 tys. ton papieru i tektury, 3.700 ton odpadów tworzyw sztucznych i tyleż odpadów skóry, 37 tys. ton rocznie skrawków tekstylnych. Oczywiście cały ten „zapas" nie da się w pełni zagospodarować, na pewno jednak można go w większym stopniu wykorzystać niż to ma miejsce obecnie. Znakomita ilość odpadów może być wymarzoną bazą zaopatrzeniową dla tysięcy drobnych zakładów przemysłowych, których wielobranżowość, zmienność asortymentu i krótkie cykle produkcyjne szczególnie umożliwiają przetwórstwo surowców odpadowych. W praktyce jednak drobna wytwórczość ma do tych źródeł niezmiernie ograniczony dostęp i np. z istniejących odpadów metalowych korzysta zaledwie w 28,7 proc., drewna 0,2 proc., papieru oraz tektury 20 proc., skór 6,7 proc., tkanin 10,3 proc.

CO MOŻNA PRODUKOWAĆ?

Według szacunkowych obliczeń, tylko nasze rzemiosło mogłoby podjąć z odpadów metalowych produkcję aż 560 artykułów rynkowych a ponad 300 z odpadów drewna. Z zakresu gospodarstwa domowego jest możliwość produkowania z odpadów 102 „drobiazgów", jak np.: uchwytów do paczek, spinek, blaszek do butów, spinaczy do fryzur, łopatek do kotletów, widelców itp. Według opinii specjalistów w branży drzewnej — na bazie odpadów można rozwinąć dodatkową produkcję wartości 22 mln złotych, w chemicznej wartości 60 mln złotych i przemyśle włókienniczo-skórzanym wartości 80 mln złotych.

Dla zaopatrzenia rynku byłyby to pokaźne „zastrzyki", przy czym uzyskanie ich nie pociągnęłoby za sobą kosztów inwestycyjnych — a to jest argument nie do odparcia. Dostawy surowców dla drobnej wytwórczości z centralnego bilansu materiałowego w najbliższych latach nie pokryją całkowicie potrzeb. Planuje się bowiem w 1966-70 r., wzrost produkcji drobnej wytwórczości na poziomie ok. 150 proc., podczas gdy wzrost zaopatrzenia materiałowego z puli centralnej na poziomie ok. 120 proc. Będą więc niedobory i te muszą być pokryte. Czy nie najlepiej sięgnąć więc po odpady przemysłowe?

Taką „politykę zaopatrzeniową" wskazują również uchwały IV Zjazdu KC PZPR, które precyzują, że: „rozwój produkcji drobnej wytwórczości winien opierać się o pełniejsze wykorzystanie surowców pochodzenia lokalnego oraz o szeroką gamę surowców wtórnych i odpadowych". Mamy tych surowców pod dostatkiem. Chętnych na przerób również. Dostęp do tych rezerw i pełne ich zagospodarowanie to już domena przemysłowych komórek rad narodowych i organizacji drobnej wytwórczości. Od nich więc należy oczekiwać w tym zakresie inicjatywy. A od przemysłu kluczowego — wyjścia tym inicjatywom naprzeciw, drogą szerokiego udostępnienia magazynowanych odpadów.

W. L.

W SŁUŻBIE LUDU POLSKIEGO

Kir spowił biało-czerwone i czerwone sztandary. Żałoba ogarnęła Polskę. Aleksander Zawadzki nie żyje...

Odszedł od nas wierny syn ludu polskiego, żarliwy rewolucjonista, komunista, za zasługi położone w dziele wyzwolenia narodowego i społecznego naszej Ojczyzny, odbudowy kraju i budowy państwa socjalistycznego wysunięty przez partię na czołowe stanowiska w Polsce, piastujący od 1952 r. godność przewodniczącego Rady Państwa PRL. Imię Jego pozostanie na zawsze w historii walk polskiej klasy robotniczej, walki zbrojnej narodu polskiego o odzyskanie niepodległości, pozostanie na zawsze w dziejach Polski Ludowej, Wojska Polskiego, w dziejach Śląska.

Jest styczeń 1945 r. Jeszcze trwa wojna. Piętrzą się problemy: aprowizacyjne, surowcowe, kadrowe. Ale już w połowie marca 1945 r. wojewoda śląsko-dąbrowski, Aleksander Zawadzki, mówił:

— Jeżeli dziś możemy powiedzieć, żeśmy za ten krótki okres czasu coś niecoś zrobili, to jest waszą zasługą — zasługą górników, hutników, inżynierów, techników i urzędników, pracowników kolei, tramwajów, poczt i telegrafów, nauczycieli, lekarzy, żeście nie dopuścili w te pierwsze, radosne, lecz trudne dni wyzwolenia do zatrzymania kopalń i wygaśnięcia wielkich pieców, żeście stanęli do trudnej pracy nad odbudową Polski na jej zachodnich rubieżach.

W Katowicach odbywa się jedna z pierwszych po zakończeniu wojny konferencji prasowych z dziennikarzami zagranicznymi. Przedstawiciel jednego z dzienników londyńskich zwraca się do wojewody z pytaniem:

— Dziwi mnie, że pan generał tak dobrze mówi po polsku. W emigracyjnej prasie polskiej czytałem przecież oświadczenie, że wojewoda śląski jest generałem sowieckim i ani słowa nie umie po polsku. Tymczasem właśnie stwierdzam, że to mija się z prawdą. Czy mógłby pan generał wyjaśnić źródło tamtych enuncjacji?

— Muszę się przyznać panom, że nie bardzo mnie obchodzi, co pisze o mojej osobie prasa londyńska — odpowiedział spokojnie Aleksander Zawadzki. — Jej wiadomości są tworzone w sposób specyficzny i służą specjalnym celom. Mogę natomiast z przyjemnością zawieźć panów w swe rodzinne strony. Niewielka to przejażdżka samochodowa w okolice Dąbrowy Górniczej. Ocalała tam nawet chata, w której się urodziłem.

Dąbrowa Górnicza. Kolonia „Ksawera". Tu w 1899 r. w rodzinie hutnika przyszedł na świat Aleksander Zawadzki. Dzieciństwo trwało krótko: ojciec traci podczas roboty w hucie oko, mimo 25 lat pracy zostaje wyrzucony na bruk — 13-letni Olek musiał zacząć zarabiać na całą rodzinę. Wybucha pierwsza wojna światowa. W Zagłębiu — głód. Wystawanie po trzy dni w kolejkach po gliniasty, zmieszany z trocinami chleb. Trafia do Niemiec, na roboty. Próby ucieczki — nieudane. Więzienie. Wreszcie, w 1918 r. udaje się Mu dostać do Polski, na swój Śląsk.

Z trudem znajduje pracę. Jest w kopalni „Paryż" robotnikiem „na zamułce", potem pod ziemią, maszynistą elektrowozu. I rozpoczyna działalność rewolucyjną: w szeregach młodzieży komunistycznej, w związkach zawodowych. Zostaje członkiem KC KZMP, pracuje na Śląsku, w Łodzi, Warszawie. W 1925 r. pierwszy areszt. Wyrok: 6 lat więzienia. Po wyjściu na wolność staje natychmiast do walki w szeregach KPP. W 1936 r. zapada nowy wyrok: 15 lat więzienia.

Żyją ludzie, którzy pamiętają Go z tamtych lat rewolucyjnej działalności. Ludzie prości — ludzie pracy. Tacy, o których dobro, szczęście Mu chodziło.

— Lata szkolne spędziliśmy pod jednym dachem, po sąsiedzku — wspomina pracownica kopalni „Generał Zawadzki" Magdalena Darowska. — Już wówczas cechowała Go wielka ofiarność społeczna. Jako młody chłopak nie mógł się pogodzić z krzywdą ludzką, ciągle chciał coś reformować. Ukrywał się jako rewolucjonista u nas w szopie, w sianie, w piecu cegielnianym. Ciągle Go poszukiwano. W ukryciu uczył nas rewolucyjnej roboty, pracy dla partii, uczył nas czytać dzieła klasyków marksizmu-leninizmu.

Kopalnia „Generał Zawadzki" — to dawny „Paryż". Tam gdzie pracował, gdzie walczył jako sekretarz koła młodzieży komunistycznej. Gdzie później, po latach, w Polsce Ludowej, powszechnie mówiono o Nim jako o „naszym generale-górniku".

Wrócił do kraju jako generał. Po wyłamaniu we wrześniu 1939 r. krat więziennych w Brześciu. Po latach wojennych spędzonych w Związku Radzieckim. Po udziale w obronie Stalingradu. Wrócił jako jeden z kierowniczych działaczy Związku Patriotów Polskich, jeden z czołowych organizatorów odrodzonego Wojska Polskiego, zastępca dowódcy I Korpusu, a potem I Armii, szef Polskiego Sztabu Partyzanckiego, a później zastępca naczelnego dowódcy Wojska Polskiego.

Ale nim umilkły działa — stanął do twórczej, organizatorskiej pracy. Rzeczowy, gospodarski — i jak zawsze serdeczny, troskliwy.

Takim był jako wojewoda śląsko-dąbrowski. Przy uruchamianiu przemysłu. Przy tworzeniu pierwszych wyższych uczelni na Śląsku: Politechniki w Gliwicach i Akademii Medycznej. W troskliwych zabiegach o ludność Śląska. W serdeczności, jaką darzył śląskie czworaczki.

Takim był przy pracy w KC PPR, potem w Biurze Politycznym KC PZPR. Przy pracy na stanowisku przewodniczącego CRZIZ, potem w latach 1951—52 — wicepremiera. Wreszcie przewodniczącego Rady Państwa — naczelnego organu władzy państwowej. Przyjmując ambasadorów — przedstawicieli innych rządów akredytowanych przy rządzie PRL i goszcząc w Belwederze delegacje z całego kraju — robotników, naukowców, młodzieży, działaczy kultury. Wyjeżdżając z wizytami przyjaźni za granicę i odwiedzając różne rejony Polski.

— Często, kiedy przebywał na Śląsku, gościł w moim mieszkaniu, a wówczas z zainteresowaniem słuchał o sprawach ludzi — wspomina Józef Grzybek, były hutnik, dziś emeryt, mieszkaniec „Ksawery", znający Aleksandra Zawadzkiego od dzieciństwa. — I ja gościłem niejednokrotnie w Belwederze... Gdy Mu zwracałem uwagę na stan zdrowia, zawsze odpowiadał: „Widzisz, Józek, służba Polsce Ludowej. Jest jeszcze tyle do zrobienia...".

K. Zarewicz

Z przemówień Aleksandra Zawadzkiego

„...Jesteśmy przekonani, że w miarę postępu budownictwa socjalistycznego już nie tylko przodujące, czołowe warstwy narodu, ale całe społeczeństwo znajdzie najsłuszniejszą drogę ku określeniu swej postawy budowniczych ustroju sprawiedliwości społecznej. Ale już dziś, niezależnie od istniejących jeszcze w społeczeństwie polskim różnic na tle światopoglądowym, czy stosunku do religii, Front Jedności Narodu łączy miliony obywateli dla nadrzędnych wspólnych celów: trwałej niepodległości Ojczyzny oraz jej bezpieczego, pokojowego rozwoju dla dobra jej obywateli, dla szczęścia jej młodzieży.

Front Jedności Narodu jest w naszej konkretnej praktyce najszerszą i najbardziej demokratyczną formą zbliżenia i współdziałania ludzi o różnych przekonaniach i światopoglądzie w imię dobra i przyszłości Ojczyzny"...

(Z referatu na plenarnej sesji Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, wygłoszonego w Warszawie 20 lutego 1960 roku.)

Zagłębie Dąbrowskie

(Fragment)

...Zagłębie dobywa węgiel,
tu nie ma innego prawa.
Nocą nad widnokręgiem
łuna błotnisto-krwawa,

w tej łunie — skrzypią wyciągi,
kraczą krany żelazne,
wywożą, wywożą pociągi
głaz rozbity na miazgę.

Trzeba wapnem skropić wagony.
Wapnem — czy ludzką krwią?!
Parowozów dech przyśpieszony,
z remiz tabunem rwą.

Zagłębie goni za zyskiem,
Zagłębie goni za chlebem,
smugi czerwonych iskier
wieją pod czarnym niebem,

Zagłębie dobywa węgiel,
śle go na zachód i wschód
i zamienia czarną potęgę
na mór, na nędzę, na głód.

Powiedz, ziemio surowa,
komu ty jesteś ojczyzną?
Groźnie milczy Dąbrowa
w noc głodu, kryzysu, faszyzmu...

(W. BRONIEWSKI)

Aleksander Zawadzki w więzieniu w Drohobyczu w 1929 roku.

(CAF — Archiwum)

GENERAŁ — GÓRNIK

...Przebył z Korpusem, a potem Pierwszą Armią cały jej szlak po Pragę. Jako z-ca do spraw politycznych dowódcy Korpusu, a potem I Armii. W Równem był szefem sztabu partyzanckiego i kierował naszymi zrzutami na tyły wroga.

Jakim był zwierzchnikiem w tych momentach, kiedy dowódca musi być prawdziwym towarzyszem w ogniu i wspólnym niebezpieczeństwie?

Na jednym z naszych etapów, kiedy w Sumach formowała się już cała armia, doszła nas wiadomość o katastrofie samolotowej gen. Zawadzkiego. Leciał z dowódcą, gen. Berlingiem z Charkowa do tychże Sum kilkoma „utoczkami". Nad lasem adiutant miał lądowanie przymusowe. Zawadzki kazał lotnikowi wracać, zaniepokojony o los adiutanta. Siedli. Samolot okazał się niezdolny do dalszego lotu. Zawadzki zabrał adiutanta w swój maleńki samolocik. I wtedy, kiedy się wznieśli nad polanę, nastąpiła „kraksa".

Widzieliśmy go potem w Charkowie w wojskowym szpitalu. Pachniało już wiosną w tym mieście, rozbitym bombami, z obnażonymi szkieletami żelaznych rusztowań wielkich zakładów, wyrabiających przed wojną traktory. Pokaleczone odłamkami drzewka na skwerach stały w pierwszej mgiełce zielonych nieśmiałych listeczków. Jakaś kobieci na sprzedawała pierwsze przylaszczki. Zabraliśmy ich chyba z pół kosza na tę szpitalną wizytę. Olek Zawadzki siedział właśnie na łóżku ze sztywno wyciągniętą nogą.

— No, ładne kawały robicie — zaczęliśmy od progu — trzeba było na ten samolocik jeszcze załadować słonia...

— Co się czepiacie? Miałem chłopaka zostawić w lesie i nawet nie wiedzieć czy nie skręcił karku? — odgryzł się nam Zawadzki. — Znacie bajkę o tych dwóch przyjaciołach i niedźwiedziu?

— Hm — mruknęliśmy aprobująco i żeby przeciąć dalsze przycinki, zaczęliśmy z dziennikarskim wścibstwem dopytywać, jak to się spada z samolotu w „kraksie".

— Bardzo śmiesznie — powiada nam Olek, widać także rad, że zmieniamy temat. — To nie człowiek spada na ziemię, a ziemia podjeżdża do góry, pakuje się pod skrzydła, rośnie, puchnie...

...No, a potem to jak mnie widzicie. Próbuję właśnie, czy da się już w jakim kapciu kuśtykać... Bo robota nie czeka. No, jak tam w Sumach? Naród wali, że koszary trzeszczą? Jak wyżywienie, łaźnia, noclegi?

Po gospodarsku, rozsądnie. Tak właśnie, jak i dziś tam na tym swoim znów Śląsku.

— Ten nasz wojewoda, to ci pieruński pierun. Kaj nie przyjdzie, to wszystkie wie — mawiają o nim robotnicy i górnicy.

To nie jest łatwy komplement u tych twardych, nieufnych ludzi, którzy się napatrzyli na wiele za sanacji, którzy przetrwali lokauty ze strony skartelizowanego przemysłu, którzy wiedzą, co to bieda-szyby, rodzime Kostrynie i zagraniczne Coery z kadenowskich „Czarnych skrzydeł"...

...Kiedy mu uroczyście przemianowali stary „Paryż", w którym pracował pod ziemią, na „Generała Zawadzkiego" — w zakończeniu prostej, bezpośredniej mowy powiedział im:

— Dziękuję wam, moi kochani, za to serdeczne przyjęcie. Jestem szczerze wzruszony właśnie jako ten wasz generał-górnik.

ROL-BRON

(wyjątki z „Ludzi Pierwszej Armii")

Kolegium Rektorów uczciło pamięć Aleksandra Zawadzkiego

W związku ze zgonem przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego odbyło się dnia 10 bm. w Uniwersytecie Łódzkim żałobne posiedzenie Kolegium Rektorów wyższych uczelni w Łodzi, poświęcone uczczeniu pamięci Zmarłego. Na posiedzeniu podkreślono, że Aleksander Zawadzki był opiekunem nauki i przyjacielem młodzieży. W głębokiej żałobie i bólu nad Jego trumną pracownicy naukowi i studenci łódzkiego ośrodka akademickiego łączą się z uczuciami całego Narodu.

Rektorzy i Senaty wszystkich wyższych uczelni łódzkich przesłały telegramy kondolencyjne do Komitetu Centralnego PZPR, Rady Państwa, Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu i do Obywatelki Stanisławy Zawadzkiej.

Kolegium Rektorów wyłoniło delegację w składzie: rektor Akademii Medycznej prof. dr M. Stefanowski, prorektor Uniwersytetu Łódzkiego prof. dr J. St. Piątowski i prorektor Politechniki Łódzkiej prof. dr K. Przanowski, która weźmie udział w dzisiejszych uroczystościach pogrzebowych w Warszawie.

Uroczystości żałobne wśród harcerzy

W żałobnych uroczystościach w związku ze zgonem Aleksandra Zawadzkiego czynny udział biorą też łódzkie organizacje młodzieżowe.

W 13 stanicach ZHP oraz w obozie WDM w Grotnikach zostały zorganizowane apele żałobne.

Stanica przy ul. Staszica zorganizowała gawędę dla dzieci, podczas której z książki „Ludzie I Armii" odczytano rozdział, mówiący o Aleksandrze Zawadzkim.

Komenda Hufca „Promienistych" wystawiła na widok publiczny kronikę hufca, do której Aleksander Zawadzki wpisał się własnoręcznie podczas pobytu w Łodzi 15 października 1960 r. na uroczystości wmurowania aktu erekcyjnego pod pomnik J. Marchlewskiego.

W kronice tej znajdują się też fotografie, przedstawiające harcerzy Łodzi, którzy przyjmują Aleksandra Zawadzkiego na rogatkach miejskich. Są tam także zdjęcia ze spotkania na Rynku Staromiejskim.

(aw)

Najpopularniejsze w ub. tygodniu

* Film * Książka

W ubiegłym tygodniu ponad 8 tys. widzów obejrzało **„Dwa złote colty"** we „Włókniarzu" a ponad 6 tys. osób **„Cartouche-zbójca"** w „Wolności". W kinach nie ma jednak tłoku. Podczas projekcji najatrakcyjniejszych filmów widownia jest zapełniona najwyżej w 80 proc.

* * *

W księgarniach co przezorniejsi rodzice i co pilniejsi uczniowie zaczynają dopytywać się o podręczniki szkolne. Mimo pewnego urlopowego zastoju chętnie wykupywane są **Bajki Grimma** (dla dzieci) i takie pozycje jak **„Serce to samotny myśliwy" — Carson Mc Cullers** i biografia Indianina **„Wódz Słońca".**

(al)

Zza pulpitu telefonistki

Halo! Tu międzymiastowa

Sala, do której wprowadziła mnie **kierowniczka Wydziału Ruchu Centrali Międzymiastowej — p. Aniela Kozel,** jest jasna, przestronna i czysta. Wzdłuż trzech ścian ustawione w kształcie podkowy i w dwóch rzędach na środku, widnieją stanowiska telefoniczne. Przed nimi siedzą młode dziewczęta w ciemnych fartuchach. Ze słuchawkami na uszach, wpatrzone w migające lampki, rzucając krótkie zdania, szybkimi ruchami zmieniają wtyczki.

— Tu są stanowiska zgłoszeniowe, dalej łączeniowe, a tu na środku informacja i reklamacja — mówi p. Kozel.

— Od czego zależy natężenie na liniach międzymiastowych? — pytam.

— Od wielu czynników — p. Kozel uśmiecha się. — Nie uwierzy pani ale od programu telewizyjnego, od popularnych imienin, a nawet od pogody. Gdy jest ładna pogoda nasilenie rozmów zaczyna się dopiero późnym wieczorem. Podobnie z TV. Jeżeli program jest ciekawy to serie telefonów zaczynają się dopiero po jego zakończeniu.

Poza tym na przykład w drugiej połowie lipca br. do wzrostu natężenia przyczyniło się także święto lipcowe ze względu na swą rangę w związku z 20-leciem PRL.

I oczywiście olbrzymi wpływ na zwiększenie się ilości zamawianych rozmów na liniach międzymiastowych ma okres urlopów. To zresztą zrozumiałe. Mnóstwo łodzian przebywających na wczasach w miejscowościach uzdrowiskowych łączy się z tymi, którzy pozostali w mieście i na odwrót. Obchodzimy salę dokoła. Najgęściej migają lampki przy stanowiskach łączeniowych ze Śląskiem.

Na środku sali mieści się olbrzymia kartoteka. To vademecum informacji. Wystarczy wykręcić numer 03, by podając adres i nazwisko uzyskać numer telefonu. Można też odwrotnie — dowiedzieć się o adres.

Udziela się tu też informacji o dyżurach szpitali i aptek. Podaje się także repertuar kin, teatrów i telewizji. **Informacja miejscowa podaje też adresy najważniejszych instytucji, stacji benzynowych; informuje o punktach usługowych: państwowych, spółdzielczych i prywatnych. Można tu nawet dowiedzieć się o dogodnych połączeniach komunikacji miejskiej.**

Z numerem 03 może się połączyć jednocześnie 12 abonentów. Dopiero 13 otrzyma w słuchawce sygnał, że linia zajęta.

Wychodzimy z sali. W miarę oddalania się milknie gwar dziewczęcych głosów. Pytamy jeszcze o pracę Biura Zleceń. Otóż polega ona głównie na budzeniu abonentów. Ciągle jednak liczba tych usług wzrasta. **W porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła o ponad 20 proc. i mniej więcej w tym samym stosunku wzrasta ilość udzielanych informacji z różnych dziedzin życia miasta. (aw)**

„Olsztyn — Łodzi"

Coraz bardziej zacieśniają się więzy łączące nasze miasto z innymi miastami Polski. Ostatnio np. dzielnica Bałuty gości młodzież przybyłą z Olsztyna. Jest tu około setki dzieci przebywających w Łodzi w ramach kolonii letnich wczasów w mieście, zorganizowanych przez Wydz. Oświaty Woj. RN Olsztyna.

Dzieci przebywają w Łodzi od 29 lipca i będą jeszcze do 23 bm. Mieszkają w gmachu Szkoły Podst. nr 122 (ul. Jesionowa 38). Kierownikiem kolonii jest inspektor Wydz. Oświaty WRN-Olsztyn — Stanisław Jasiński, a całą dziatwą opiekuje się 5 wychowawców. Są to studenci lub absolwenci olsztyńskich uczelni. Jest wśród nich także mieszkaniec Łodzi Jan Rajch — młody absolwent Liceum Pedagogicznego w Olsztynie.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że goście nasi postanowili wykonać na rzecz naszego miasta czyn społeczny pod hasłem: „Olsztyn — Łodzi". I tak oto znaleźli się oni przy ul. Lutomierskiej na terenie budującego się zieleńca.

Odwiedziliśmy ich przy pracy. Obnażeni do pasa chłopcy z wychowawcą na czele przekopywali teren.

Z kolei grupa dziewcząt pod kierownictwem młodej studentki WSR w Olsztynie — Celiny Gurtowskiej, uwijała się z motykami i grabiami. Małe, zwinne rączki szybko oczyszczały teren wyrywając chwasty z zasianej już trawy.

Wspomniany wyżej czyn nie wymaga chyba komentarzy. Jest wzruszającym dowodem społecznej postawy naszych gości z Olsztyna.

(aw)

Foto: L. Olejniczak

Prozatorski debiut Antoniego Kasprowicza

Poetycki debiut Antoniego Kasprowicza, który wystartował w roku 1935 z tomikiem proletariackich wierszy „Słońce za murem" wywołał — jak to dobrze pamiętają starzy łodzianie — wiele interesujących komentarzy. Bodajże najtrafniej napisał o nim po latach, Władysław Broniewski. Zestawiając „Słońce za murem" z „Trzema salwami" m. in. stwierdza on, że wiersze autorów „Trzech salw" są „wypowiedziami inteligentów, którzy dobrowolnie przystąpili do dzieła rewolucji". Natomiast Kasprowicz „tę walkę, te zagadnienia przyjmuje niejako oddolnie z własnych doświadczeń i świadomości, kształtowanej przede wszystkim przez życie, a dopiero później przez lekturę".

Ta wnikliwa definicja Broniewskiego odnosi się w pewnej mierze również i do tomu opowiadań Antoniego Kasprowicza „Złodzieje owoców", który — jako prozatorski debiut — ukazał się obecnie po jego wierszach lirycznych, zawartych w „Chwastach płonących" (rok 1937), tomie wierszy liryczno-refleksyjnych „Flet czarodziejski" (1939) i „Poemacie łódzkim" (1957).

Obok żywej akcji, jędrnego języka, zwartych dialogów, jaki jest główny walor tego tomu? Chyba wielka różnorodność tematów i nastrojów. Obok oskarżycielskiego realizmu Gorkiego, miejscami humor á la Czechow, a wszędzie znakomicie utrzymany łódzki koloryt lokalny, wielka wierność folklorystyczna. Kasprowicz, który doskonale zna, a i umie obserwować środowisko, z którego wyszedł, czerpie stąd dla swojej twórczości niesfałszowanie ożywcze soki. Ten (jak go określił kiedyś Broniewski) „autentyczny łódzki proletariusz" nie sili się przy tym na szokowanie czytelnika nowatorskimi udziwnieniami i zaskoczeniami: pisze językiem zrozumiałym dla ogółu — i trafia do serc ogółu!

Wniosek: bardzo udany jest prozatorski debiut Kasprowicza. Czy więc nie byłoby słuszne, gdyby kontynuował on ten rodzaj literacki? Zapytany o to autor „Złodziei owoców" informuje nas:

„Obecnie kończę drugi tom opowiadań, tematycznie związanych z życiem Łodzi. Opracowuję również szkic powieści o naszym mieście z okresu znanych walk włókniarzy łódzkich w roku 1933. Poza tym złożyłem w Wydawnictwie Łódzkim tom wierszy lirycznych, zahaczających również o tematykę współczesną pt. „W cieniu Oriona".

M. J.

Pamięci poległych żołnierzy

Przed 25 laty, we wrześniu 1939 r., na kilku łódzkich cmentarzach pochowano żołnierzy polskich poległych w walce z najeźdźcą hitlerowskim. Chcąc uczcić ich pamięć uczestnicy stanic WDM na Bałutach postanowili odnaleźć ich groby i doprowadzić je do porządku.

Jeden z patroli WDM Staszica odnalazł na cmentarzu Doły mogiłę trzech lotników z eskadry myśliwskiej armii „Łódź", którzy zostali zestrzeleni nad miastem w dniach 2 i 3 września 1939 r.

Zastępy z tej samej stanicy uporządkowały też wielką zbiorową mogiłę osób cywilnych i żołnierzy poległych w roku 1939 na szosie łączącej Łódź z Brzezinami.

Także zastępy staniczne z Julianowa zajęły się grobami oficerów i żołnierzy ochrony sztabu armii „Łódź" poległych podczas jednego z nalotów na Julianów 6 września 1939 r.

(aw)

CO dzień niesie?

Nie spuszczajmy z oka...

Wakacje w pełni, można się nimi nacieszyć nie tylko na koloniach, ale również w mieście. Byleby tylko dopisała pogoda, a wówczas nietrudno zażyć kąpieli w którymś z łódzkich ośrodków wypoczynkowych. Kąpielisko w Rudzie Pabianickiej świetnie nadaje się do tego celu. Woda w miejscu przeznaczonym do kąpieli dla najmniejszych jest płytka, w zasadzie więc żadne niebezpieczeństwo nie grozi. Jednakże opieka i nadzór ze strony rodziców i opiekunów są i tu również jak najbardziej pożądane.

(k.)

Na co czekają?

W chwili obecnej Łódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Opałem i Mat. Bud. (Nowotki 247/249) posiada na składzie spory zapas węgla. Ale chętnych do kupna jest mało. Jest przecież dopiero sierpień. Kto by się tam martwił o węgiel o tej porze roku?

A może należałoby popatrzeć na to pod trochę innym kątem: że o zimie trzeba myśleć już w sierpniu.

(aw)

POGODA

Dziś zachmurzenie duże, okresami umiarkowane, możliwe opady. Temperatura maksymalna ok. 22 st. C. wiatry słabe i umiarkowane, głównie z kierunków wschodnich. Jutro zachmurzenie duże, z przejaśnieniami. Zanikające opady. Temperatura bez większych zmian.

Do walki z grzybem

Od dłuższego czasu na terenie naszego miasta trwa walka z grzybem domowym. Zorganizowano 11 wyspecjalizowanych ekip impregnacyjno-odgrzybieniowych w tym 6 w MPRB i 5 w MZBM. Ekipy zostały odpowiednio przeszkolone przez personel inżynieryjno-techniczny oraz wyposażono je w sprzęt i odzież ochronną. Jednakże ich liczba jest niewystarczająca. Dlatego też Zjednoczenie Przedsiębiorstw Budownictwa Komunalnego postanowiło przeszkolić wszystkich brygadzistów murarskich i ciesielskich, którzy pracują w MZBM i MPRB.

(j. kr.)

Łódzkie kurki na eksport

Jesienny sezon zbierania grzybów jeszcze wprawdzie przed nami, ale od początku lipca w lasach występują poszukiwane kurki. Grzyb ten w stanie świeżym i solonym znajduje chętnych nabywców również w strefie dolarowej.

W ciągu miesiąca województwo łódzkie wysunęło się na drugie miejsce w kraju, eksportując 10 ton kurek w stanie świeżym. Jest to rok wyjątkowo nietypowy, zważywszy, że w latach ubiegłych jedno tylko Koszalińskie potrafiło w ciągu takiego samego okresu wyeksportować 500 ton.

Kurki występują na terenie naszego województwa przede wszystkim w lasach spalskich, piotrkowskich i radomszczańskich. (al)

„Dla Pana"

Takiego sklepu w Łodzi jeszcze nie było. Chodzi o remontowany obecnie lokal przy ul. Piotrkowskiej 29, gdzie w początkach września uruchomiony zostanie salon PSS typu „Dla Pana". Mężczyźni znajdą tu wszystko dla siebie, począwszy od spinki, poprzez teczki, portfele, konfekcję lekką i ciężką, bieliznę aż po kapelusze. Niestety brak miejsca w sklepie, ograniczy wybór obuwia. (al)

Hodowla stonki

Jeżeli ktoś chce obejrzeć wspaniale wyhodowane okazy stonki, niech się przejdzie ul. Drewnowską obok cmentarza rzymsko-katolickiego. Setki imponujących okazów centymetrowej długości spaceruje spokojnie jak w dobrze chronionym rezerwacie. Zżarły już kompletnie jeden cały zagon. Działki te leżą na granicy DRN-Bałuty i DRN-Polesie. Bardzo bylibyśmy radzi gdyby nas powiadomiono o zacnych nazwiskach właścicieli działek i jakie „nagrody" otrzymali za troskliwą hodowlę.

Zyg.

Odpowiadamy Czytelnikom:

Baseny w remoncie

S. K.: Występuję w imieniu niemałej grupy osób średniego pokolenia, które nie nauczyły w swoim czasie umiejętności pływania. Czy istnieje dla nas możliwość uczęszczania na kurs pływacki dla dorosłych? Baseny otwarte odstraszają nas ciasnotą i zmiennymi warunkami atmosferycznymi.

Red.: Jak informuje nas Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej kryte baseny z powodu remontu będą nieczynne aż do 1 września. Tak więc w bieżącym sezonie letnim umiejętność pływania można zdobyć tylko na basenach otwartych na Widzewie lub przy ul. Kilińskiego 188.

Ponieważ historia ta powtarza się co roku i co roku wyrośli z lat chłopięcych czytelnicy zwracają się do nas w sprawie nauki pływania sądzimy, że warto byłoby w przyszłym sezonie tak ułożyć remonty, aby choć jeden basen kryty był czynny, właśnie dla amatorów pływania w średnim wieku. A w ogóle o pływaniu należy pomyśleć nie w lecie, ale w ciągu pozostałych miesięcy roku.

H.

Czy konduktor miał rację?

„Pragnąłbym dowiedzieć się czy konduktor miał rację" — pisze do nas ob. Wł. C.

A było to tak: „W dniu 31 lipca br. jadąc tramwajem nr 20, po wykupieniu normalnego biletu, poprosiłem dodatkowo o 10-przejazdowy abonament dla zabezpieczenia sobie przejazdu w samoobsługowych wagonach. Konduktor (nr 860) wydał mi żądany abonament, przy czym równocześnie skasował jeden przejazd. Na mój protest, że za jeden przejazd nie mogę dwa razy płacić, konduktor oświadczył jakoby jego uczyć nie potrzeba, bo on zna przepisy MPK, w myśl których nie wolno sprzedać abonamentu 10-przejazdowego bez skasowania pierwszego przejazdu".

Konduktor nie miał racji. Wprawdzie istnieje zarządzenie wewnętrzne MPK mówiące o kasowaniu pierwszego przejazdu przy sprzedaży abonamentów, ale nie znaczy to, że pasażer w takim wypadku musi płacić **podwójnie** za przejazd.

Obowiązkiem konduktora było w danym wypadku uprzedzić pasażera o tej manipulacji, aby dać mu możność decyzji przed nabyciem drugiego biletu. Może konduktor znał przepisy MPK, natomiast niezbyt dobrze znał przepisy obsługi pasażerów.

ZYG.

Jedz owoce tylko starannie umyte.

Z myślą o szkole

Od 19 sierpnia w sali MDK przy ul. Moniuszki czynny będzie kiermasz, podczas którego matki będą mogły kupić wszystko to, czego potrzebuje dziecko, a więc: odzież, przybory szkolne, tornistry, buty. Oczywiście, z wyjątkiem podręczników. (al)

UWAGA! Pomyśl o usprawnieniu prac w magazynach!

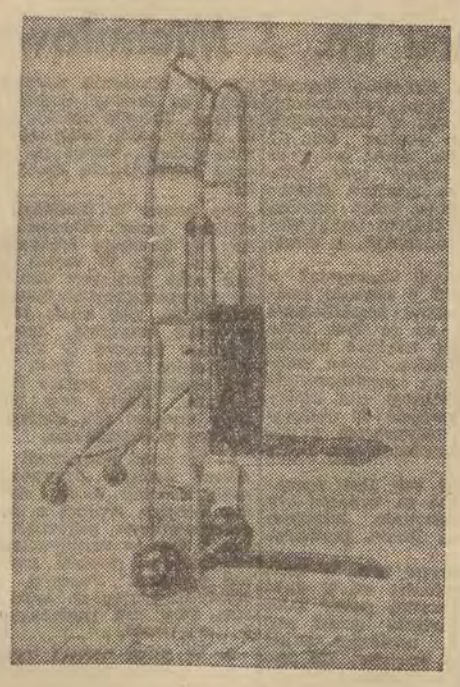

STERTOWNIK RĘCZNY typ PS-251 ułatwia pracę, służąc do podnoszenia i przewożenia ładunków jak: skrzynie, worki i ciężkie detale o wadze do 250 kg. Cena hurtowa **zł 14.100.**

Pomoże w tym także **ŻURAWIK „ŻYRAFA"** typ DZ-1001, z pomocą którego można unosić ciężary o wadze do 1000 kg. Cena hurtowa **zł 20.850.—**

Podnoszenie odbywa się na zasadzie hydraulicznej przy użyciu pompki typu RPH-150.

Rozprowadza i informacji udziela:

CENTRALNA HURTOWNIA ARTYKUŁÓW METALOWYCH i ELEKTROTECHNICZNYCH

WARSZAWA, UL. NOWOGRODZKA 50, TEL. 28-20-42.

3836/k

Złom złoty — złom srebrny najlepiej sprzedasz w sklepach „VERITAS"

Łódź, ul. Piotrkowska 263,
Łódź, ul. Tuwima 14.

3570

PRACOWNICY POSZUKIWANI

EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem ekonomicznym na stanowisku kierownika planowania zatrudnią **Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „Elasticana" w Łodzi, ul. Milionowa 21.** Warunki płacy do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. od 8 do 15. 3790/k

KIEROWCÓW z I lub II kategorią zatrudni natychmiast **WPRW i K w Łodzi, ul. Piotrkowska 82.** Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i płac, pokój nr 9. 3788/k

2 INŻYNIERÓW konstruktorów, inżyniera technologa branży metalowo-elektrotechnicznej — zatrudni **Spółdzielnia Inwalidów „Inlam" w Łodzi.** Oferty należy składać — **ul. 8 Marca 20.** (Pożądani inwalidzi). 3785/k

MISTRZÓW na krosna saurerowskie, mistrzów farbiarni i drukarni, kierownika zmianowego drukarni, **inżynierów wykończalników** — zatrudnią natychmiast **Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego w Łodzi, ul. Ogrodowa 17.** 3824/k

MŁODSZEGO INSPEKTORA ochrony przeciwpożarowej z oficerskim wykształceniem kwalifikacyjnym i średnim wykształceniem ogólnym — zatrudnią **Łódzkie Zakłady Radiowe w Łodzi, ul. Skrzywana 9.** 3823/k

INŻYNIERA lub **TECHNIKA** ze znajomością branży drzewnej meblowej na stanowisku kier. produkcji, st. mistrza produkcji oraz **stolarzy i polerowników** — zatrudni **Spółdzielnia Pracy Wyrobów Drzewnych im. L. Waryńskiego w Łodzi, ul. Duńska 23, tel. 576-68.** 3849/k

---

PRZETARG

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Paradyżu,

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie budowy zlewni mleka w Mniszkowie, pow. Opoczno — z materiału wykonawcy lub zleceniodawcy z terminem wykonania do 30. X. 1964 r. włącznie. Dokumentacja techniczna, kosztorys do wglądu w zarządzie OSM Paradyż, w godz. 8—15. Pisemne oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta" składać w biurze OSM w terminie do dnia 18. VIII. 1964 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 20.VIII. br., o godz. 11. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zarząd zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 3852/k

---

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO rolne w Łodzi wydzierżawię lub pilnie sprzedam. Wiadomość Łódź, ul. Piotrkowska 275 m. 2, Łucja Antoniak 12205 g

DOM, 3 ha ziemi z lasem k/Łodzi sprzedam. Tel. 442-00 12215 g

PLAC duży, ziemia dobra, blisko przystanku tramwajowego — kupię. Oferty „12203", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

MORGĘ ogrodu, lasek, domek letni (woda, światło) sprzedam. Tel. 471-62

PLAC 2.300 m kw. w Wiśniowej Górze — sprzedam. Wiadomość Piramowicza 9—3, I piętro, Osiński 12343 g

DOMEK jednorodzinny własnościowy — mieszkania wolne sprzedam. — Informacje: 225-32 godz. 17—19 12322 g

DOM w Bukowinie Tatrzańskiej na kolonie, wczasy — do wynajęcia. Oferty „12220" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

DOM jednorodzinny 3 pokoje z kuchnią, nowy plac 1.500 m kw. tanio sprzedam. — Wiadomość Piotrkowska 35—22

DOM jednorodzinny, murowany, 5 izb z ogródkiem w Łodzi sprzedam tanio lub zamienię na samochód nowy. Telefon 300-35, godz. 11—13

DOMEK jednorodzinny, ogród w Łagiewnikach sprzedam. Mieszkanie na zamianę. Wiadomość Okopowa 12 12276 g

DOMEK jednorodzinny, murowany — mieszkania wolne sprzedam. Wiadomość Łódź, Mundurowa 7

PLAC budowlany, ogrodzony, zadrzewiony (ze studnią) 2.670 m kw. do sprzedania. Wiadomość Próchnika 6—7 tel. 338-81 godz. 16—18 12265 g

DZIAŁKĘ w Żabiczkach 1 ha 5 arów, dom nie wykończony i sad oraz krosno mechaniczne żakardowe sprzedam. Konstantynów, Mickiewicza 1

DOM w Łodzi kupię. Podać cenę. Poczta Grudki k. Krasnegostawu, Kaprosz 12338 g

DZIAŁKI budowlane różnej wielkości w powiecie Poddębice, wieś Radzim sprzeda właściciel. Oferty pisemne „Z-5466", PAR, Poznańska 38

KUPNO

OPONY 600×16 kupię. Tel. 454-93 lub 414-62

SPRZEDAŻ

PIANINO niemieckie — krzyżowe na płycie metalowej, stan dobry — sprzedam niedrogo. Piotrkowska 86 m. 3 12354 g

SZAFĘ dwudrzwiową, stół okrągły, krzesła, kilim, stolik pod radio okazyjnie sprzedam. Główna 9 m. 6 (pracownia kuśnierska) 12192 g

TOKARNIĘ do metalu, metrową, wiertarkę stołową tanio sprzedam. — Piotrkowska 130—13 godz. 15—18 12348 g

ŻYRANDOLE, kinkiety, lampy podłogowe, nowoczesne szyny do firanek, lustra łazienkowe, wózeczki dziecięce, łóżeczka dziecięce poleca Jarewicz, Łódź, Obrońców Stalingradu 37-a 11778 g

PIANINO krzyżowe firmy niemieckiej, stan dobry sprzedam. Sienkiewicza 22—7 12309 g

KOCIOŁEK do preparowania konserw (weck oryginalny) z kompletnym oprzyrządowaniem i szkłem sprzedam. Telefon 385-23 12295 g

KOCIOŁ c. o. 6 m kw. ogrzew. typ Es-Ka sprzedam. Pionowa 14 a (Kochanówka) 12250 g

TAPCZAN z włosia sprzedam zaraz. Złota 7—6, godz. 14—16 12275 g

MAGIEL, stan dobry — sprzedam. Chojny ul. Żywotna 25 m. 4 12195 g

DWA aparaty fotograficzne, radio turystyczne i zegarek złoty sprzedam Wojska Polskiego 24 m. 25 12196 g

ŁÓDKI oraz dynamo 11 KW sprzedam. Tel. 447-09 Emerytalna 20 (Łódź)

MASZYNĘ dziewiarską szwajcarską „Rapidex-Uniwersal" nową pilnie sprzedam. Lucjan Sokołowski, Wojska Polskiego 139 tel. 563-83 12218 g

LOKALE

DWA pokoje z kuchnią w Kraśniku Fabrycznym zamienię na podobne w Łodzi. Wiadomość: Kraśnik Fabr., Lenina 13, Wodziński 12337 g

OTWOCK — kwaterunkowy pokój, kuchnia, słoneczny z wygodami, 47 m kw. zamienię na podobne w Łodzi. Tel. 331-96 po godz. 17 12210 g

MŁODA, samotna (pracownik naukowy) poszukuje pokoju sublokatorskiego. Tel. 315-28, godz. 13—20 12209 g

3 POKOJE, kuchnia, bloki, ul. Narutowicza (kwaterunkowe) zamienię na dwa razy po pokoju z kuchnią (bloki, kwaterunkowe). Oferty „12207" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 12207 g

MŁODA, pracująca meldowana okresowo zamieszka przy samotnej kulturalnej pani. Oferty „12199", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

POKOJU wyłączonego spod kwaterunku — poszukuję. Oferty „12197", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 12197 g

PRACUJĄCA, spokojna, wypłacalna poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „12202" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

GARAŻU — najchętniej w śródmieściu poszukuję. Oferty „12216" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

GARAŻU na Bałutach poszukuję. Dzwonić 525-55

POKOJU sublokatorskiego poszukuje młoda pracująca. Oferty „12306" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 12306 g

WYNAJMĘ pokoje z wyżywieniem koło Spały nad Pilicą. Tel. 265-33

2 POKOJE z wnęką kuchenną, kwaterunkowe, bloki (ul. Gagarina) zamienię na pokój, kuchnia, kwaterunkowe w innej dzielnicy w blokach. Oferty „12334" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 12334 g

2 POKOJE, kuchnia, kwaterunkowe, wygody (bez c. o.), I piętro, 46 m kw. w śródmieściu zamienię na kawalerkę (kwaterunkową) w blokach. Tel. 228-52 godz. 8—17

DUŻE dwa pokoje, kuchnia, kwaterunkowe, balkon, telefon zamienię na równorzędne o mniejszym metrażu (chętnie w blokach). Oferty „12316" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

SAMOTNA, pracująca poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „12301" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 12301 g

---

Nie bądź gołosłowny

zapewniając „chcę Twego szczęścia"
podaruj **LOS**

Krajowej Loterii Pieniężnej

Główna wygrana 500.000zł!

GARAŻ wydzierżawię — śródmieście. Tel. 314-46

POKÓJ, kuchnia, kwaterunkowe, częściowe wygody — zamienię na pokój z kuchnią kwaterunkowe w blokach z dozorstwem. Oferty „12305" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 12305 g

2 POKOJE z kuchnią, częściowe wygody, stare budownictwo i pokój z kuchnią w blokach, kwaterunkowe zamienię na 3 pokoje z kuchnią, najchętniej w blokach, kwaterunkowe. Tel. 322-43, godz. 16—20 12299 g

DWA pokoje z kuchnią, bloki, kwaterunkowe z dozorstwem zamienię na podobne bez dozorstwa. Oferty „12296" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

LOKALU na zakład rzemieślniczy z ewent. pomieszczeniem na samochód poszukuję w dzielnicy Łódź-Polesie. Oferty „12292" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego. — Oferty „12291" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 12292 g

POKOJU sublokatorskiego niekrępującego poszukuję. Oferty „12251" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 12251 g

POKOJU sublokatorskiego poszukuje inżynier na stanowisku. — Oferty „12280" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 12280 g

POKOJU sublokatorskiego poszukuje małżeństwo. Tel. 310-66 od godz. 18.30

ZAKOPANE — samodzielny pokój podlegający kwaterunkowi zamienię na równorzędny w Łodzi. Oferty „12267" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

3 POKOJE, kuchnia, kwaterunkowe, komfortowe, I piętro — zamienię na podobne 2 pokoje, kuchnia i oddzielnie pokój. Oferty „12264" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

SZCZECIN — dwa pokoje, kuchnia, łazienka, II piętro (kwaterunkowe) zamienię na równorzędne w Łodzi. Wiadomość Łódź Rewolucji 1905 r. nr 36—23

MŁODA, samotna, technik poszukuje pokoju sublokatorskiego na okres 1 roku. — Oferty „12244" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 12244 g

SAMOTNEMU odnajmę pomieszczenie w pokoju sublokatorskim. Zapolskiej 82, tel. 466-44

LEKARSKIE

Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16—18, Kilińskiego 132 12329 g

KURONSKA Henryka — lekarz ginekolog przyjmuje poniedziałki, czwartki 17—18. Zielona 16

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16—18, Kilińskiego 32 11812 g

Dr CHĘCIŃSKI specjalista: skórne, weneryczne godz. 17—19. Piotrkowska 157 10906 g

Dr ZIOMKOWSKI — specjalista chorób wenerycznych, skórnych, 16—19 Piotrkowska 59 8308 g

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109—6 8422 g

SAMOCHODY-MOTOCYKLE

SAMOCHÓD „P-70" w dobrym stanie sprzedam. Łódź-Górna, ul. Trębacka 102 od godz. 16

SAMOCHÓD „Warszawę" z PKO — sprzedam. Mickiewicza 10 m. 3 lub tel. 206-65 godz. 16—20

„WARTBURG" Standard w bardzo dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: sobota godz. 15—17, Kilińskiego 32 12317 g

SAMOCHÓD ciężarowy „Praga" 3 t, na ropę do sprzedania zaraz. Stan dobry. Tel. 354-75 12282 g

„OPEL-Super" sprzedam. lub zamienię na motocykl. Wiadomość Basenowa 2a 12239 g

SAMOCHÓD „Syrena" 101 stan idealny sprzedam. Łódź, Jarowa 14 (Doły), godz. 17—19 12243 g

SAMOCHÓD „Chevrolet" typ Meisterklasse, w dobrym stanie sprzedam. Lucjan Zieliński, Wola Grzymkowa, koło Aleksandrowa Łódzkiego

SAMOCHÓD „Chevrolet"-bagażówka 0.75 t sprzedam. Małopolska 21

MOTOCYKL MZ-BK 350 po małym przebiegu — stan idealny sprzedam. Kilińskiego 141—11 od godz. 16 12098 g

„WARTBURG" de Luxe 1963 (przebieg 16.000 km) sprzedam. Tel. 548-49

NAUKA

KURSY kwalifikacyjne, przygotowujące do egzaminu na tytuł robotnika kwalifikowanego, czeladnicze i mistrzowskie we wszystkich zawodach organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Łodzi, Łąkowa 4, tel. 289-05. 06, 07 3802 k

KURSY dziewiarstwa maszynowego, bieliźniarskie, wyrobu kwiatów sztucznych, wyrobu galanterii z tworzyw sztucznych, szycia rękawiczek, cerowania artystycznego, repasacji pończoch, gorseciarstwa, film-druku na tkaninach i tworzywach organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Zapisy, Łąkowa 4 3749 k

KURSY radiotechniczne I i II stopnia, telewizyjne, spawaczy acetylenowych, elektrycznych i windiduru, kreśleń technicznych, budowlanych i maszynowych organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Zapisy przyjmuje sekretariat kursów, Łódź, Łąkowa 4, tel. tel 289-05 3792 k

KURSY kroju i szycia organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Zapisy przyjmują ośrodki kursów Łódź, Andrzeja Struga 4, Piotrkowska 24, Piotrkowska 262 (lokal ZMS), Sędziowska 8/10 (Szkoła) 3795 k

SZKOŁA tańców Cyrulskiego, Łódź, Kilińskiego 46, tel 335-42 przyjmuje zgłoszenia na nowe kursy. Zapisy codziennie 12247 g

ANGIELSKIEGO konwersacyjnie udziela lektor. Tel. 468-02 godz. 15—17

JEŚLI poprawka z języków obcych proszę zadzwonić 431-10 po szesnastej 12274 g

KURSY samochodowe — wszystkich kategorii oraz mechaników samochodowych TKWP. Zapisy Tuwima 15 godz. 9—20, telefon 253-60 3811 k

PRACA

POSZUKUJĘ osoby, która zajęłaby się dzieckiem dziesięciomiesięcznym we własnym domu. Warunki dobre. Oferty „12304" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 12304 g

POMOC dochodząca do dziecka potrzebna. Małachowskiego 80a (dzwonić dwa razy) godz. 13—17

UCZNIA lub uczennicę przyjmę do zakładu fryzjerskiego. Długosza 2 (Koziny) 12182 g

KOBIETA do dziecka natychmiast potrzebna. — Srebrzyńska 51 m. 56 bl. 33. Zgłoszenia godz. 14—20

GOSPOSI z referencjami na stałe poszukuje lekarz. Kilińskiego 93—9

ZGUBY

FIDLER Wanda, Obr. Stalingradu 77 zgubiła pieczątkę o brzmieniu „Kosmetyczno-Lecznicza Spółdzielnia Pracy „Uroda i Zdrowie" Punkt Usługowy nr 10, Łódź, ul. PKWN nr 30" 12330 g

DNIA 1 sierpnia 1964 r. zostawiłem paczkę w taksówce nr 857 należącej do p. Tadeusza Gabrycha. Za zwrot jej tą drogą składam serdeczne podziękowanie. Banasiak, Korsaka 4 12323 g

SUCZKA mała, biała, łepek czarny i czarna łatka na grzbiecie, zginęła. Odprowadzić za wynagrodzeniem na adres: Żeromskiego 34—38

DNIA 9 sierpnia zaginął piesek owczarek podhalański. Odprowadzić za wynagrodzeniem na adres 1 Maja 11—13 12376 g

PIES bokser jasny zginął. Odprowadzić za wynagrodzeniem na adres: Kraszewskiego 26—5 Ludwisiak 12368 g

ROŻNE

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz — „Venus" Koszalin, Odrodzenia 6. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. Informacje — 10 złotych znaczkami 3429

WYPOŻYCZALNIA poleca tanio eleganckie suknie ślubne, wieczorowe, pelerynki, kapki, Łódź, Piotrkowska 134 m. 5

WSPÓLNIKA z gotówką 70.000 do produkcji rzemieślniczej poszukuję. — Oferty „12261" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

DOSTAWCY płytek igelitowych mrozo-odpornych do wyrobu toreb damskich — poszukuję. Oferty pod nr „791" Biuro Ogłoszeń, Bydgoszcz, Pomorska 1 3848 k

HODOWLĘ kur (z budynkami) wydzierżawię z powodu choroby. Grotniki Jedlicze 78, Weber

GROTNIKI — przyjmę dzieci i dorosłych na sierpień. Wyżywienie i opieka dobre. Tel. 351-91 godz. 10—17 12278 g

---

Dnia 9 sierpnia 1964 r., po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 70, zmarła najukochańsza matka i siostra

Regina Banasz

wdowa po lekarzu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11. VIII. br., o godz. 16, na Cmentarzu Komunalnym, o czym zawiadamiają, pogrążeni w głębokim smutku

SIOSTRA i NIEOBECNI: SIOSTRA, SYN i SYNOWA.

12335/g

Dnia 8 sierpnia 1964 r. zmarł

S. † P.

Walenty Lajs

technik dentystyczny.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 sierpnia br., o godz. 15 z kaplicy Starego Cmentarza rzym.-kat., przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA.

12353/g

Kol. Krystynie PACHO wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

ZARZĄD, RADA i PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA SP-NI LEK. WOJ. ŁÓDZKIEGO.

3869/k

CO? GDZIE? KIEDY?

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne	07
Pogot. Ratunkowe	09
Straż Pożarna	08
Kom. MO m. Łodzi	292-2
Inform. kolejowa	581-11
Inform. telefoniczna	03

TEATRY

nieczynne

WYSTAWY

„GALERIA 20" (Piotrkowska 282). Wystawa malarstwa i sztuki użytkowej czynna godz. 10—18 z wyjątkiem niedziel.

* * *

PALMIARNIA — g. 10—18

* * *

ZOO (ul. Konstantynowska 6-10) czynne od godz. 9—19.

MUZEA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) (tel. 364-42) nieczynne. Zgłoszone wycieczki będą przyjmowane w godz. 9—14

MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) Wystawy: „Tkanina polska w zbiorach muzeum", „Z dziejów włókiennictwa łódzkiego" — czynne godz. 10—17

KINA

nieczynne

DYŻURY APTEK

Tuwima 59, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Plac Pokoju 3, R. Luksemburg 3, Dąbrowskiego 24-b.

DYŻURY SZPITALI

I Klinika Poł.-Gin. AM, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z Dzielnicy Górna, z Dzielnicy Widzew z 12 Rejonowej Poradni „K" oraz z Dzielnicy Bałuty z rejonowych poradni „K" IV Obwodu, z ulicy Z. Pacanowskiej, Marynarskiej i Liebelta.

Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z Dzielnicy Śródmieście, z Dzielnicy Widzew z 10 Rejonowej Poradni „K", ul. Zbocze 18 oraz z Dzielnicy Bałuty z ul. Sędziejowskiej 16.

Szpital im. dr M. Madurowicza, ul. M. Fornalskiej 37 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z Dzielnicy Polesie, z Dzielnicy Widzew z 11 Rejonowej Poradni „K" oraz z Dzielnicy Bałuty z Poradni „K", ul. Snycerska 1/3 i ul. Bydgoska.

Chirurgia Południe — Szpital im. dr. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Chirurgia Północ — Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej Sporna 36-50.

Laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka — Armii Czerwonej 15.

Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia: Szp. im. Biegańskiego, ul. Kniaziewicza 1-5.

Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefonicznie w godz. 19 do 5 na nr tel. 444-44.

Nocna pomoc pielęgniarska dla m. Łodzi — Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 od godz. 19 do 4.

7 sędziów łódzkiego okręgu będzie prowadziło mecze ligowe

Siedmiu łódzkich sędziów piłkarskich wydział sędziowski PZPN uznał za nadających się do prowadzenia spotkań mistrzowskich I i II ligi.

Odpowiedzialną rolę arbitrów w tych spotkaniach spełniać będą: B. Bretstein, L. Florowski, W. Karolak, J. Krupowieś, J. Marcinkowski, J. Sikorski i Ed. Łukasiewicz.

Gołębiowski zgubił formę

W Olsztynie rozegrany został trójmecz lekkoatletyczny Polska — Włochy — Francja. Lekkoatleci Polski wygrali z Francją 102:95 pkt. a z Włochami 100:97 pkt.

W drużynie naszej startował w skoku wzwyż łodzianin Gołębiowski, który niestety, nie może jeszcze powrócić do swojej formy sprzed trzech miesięcy, gdy ustanowił rekord Polski młodzików w Olsztynie wynikiem 185 cm. Zajął on dopiero 6 miejsce.

ŁKS zawiadamia

Po przerwie wakacyjnej wznawiają zajęcia treningowe wszystkie zespoły sekcji piłkarskiej ŁKS. Pierwszy termin wyznaczono na dzień dzisiejszy, godz. 18.

21 sierpnia olimpijski płomień rozpocznie drogę z Grecji do Tokio

W Tokio podano oficjalnie do wiadomości, że płomień olimpijski wyruszy z Grecji w drogę do Japonii 21 sierpnia. Na Olimpie pochodnia zapalona zostanie podczas uroczystości, w której weźmie udział król Grecji Konstantyn. Następnie przewieziona zostanie na lotnisko w Atenach. Przybycie płomienia olimpijskiego na wyspy japońskie nastąpi 6 września. Przez Japonię płomień nieść będzie 100.696 biegaczy.

* * *

Start na Igrzyskach Olimpijskich w Tokio będzie piątym z kolei dla sportowców Izraela. Przygotowaniami olimpijskimi w tym kraju objęto: lekkoatletykę, pływanie, strzelanie i podnoszenie ciężarów. Izrael chce wysłać do Tokio tylko tych zawodników, którzy mają szanse na uplasowanie się w pierwszej szóstce. Zdaniem trenerów izraelskich, nadzieje wiązać można z 22 zawodnikami. W Izraelu prowadzona jest szeroka akcja zbierania funduszów na sfinansowanie udziału reprezentacji na Igrzyskach Olimpijskich w Tokio. Od ilości pieniędzy zależy, ilu sportowców wyjedzie do Japonii.

* * *

Islandia będzie posiadała w Tokio prawdopodobnie najskromniejszą ekipę. Na wyjazd zakwalifikowanych zostało ostatnio zaledwie 3 sportowców. W towarzystwie zawodników uda się do Japonii aż... 12 działaczy.

* * *

Decyzja Greckiego Komitetu Olimpijskiego o wycofaniu z eliminacji przedolimpijskich w piłce nożnej swej reprezentacji ze względu na to, że nie wszyscy zawodnicy przestrzegali przepisów amatorskich, spotkała się z pochwałą Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Równocześnie sekretariat MKOl zwrócił się z prośbą do Komitetu Olimpijskiego Włoch o wyjaśnienie szeregu zarzutów, jakie postawiono na łamach prasy europejskiej członkom olimpijskiej reprezentacji tego kraju. Włosi — ustalając swą reprezentację — stwierdzili, że wprawdzie niektórzy ich zawodnicy grają w klubach zawodowych, to jednak sami są amatorami. MKOl w swych zaleceniach zabronił startu piłkarzom, którzy brali udział w eliminacjach do mistrzostw świata, ewentualnie w samym turnieju mistrzowskim. Zdaniem MKOl start w typowej imprezie zawodowców, jaką są niewątpliwie m. in. mistrzostwa świata, jest niezgodny z przepisami amatorskimi. Mistrzostwa Włoch są także imprezą zawodową, ciekawe więc jak ta sprawa zostanie ostatecznie rozwiązana.

* * *

Słynny żeglarz duński Elvstroem mistrz olimpijski z Rzymu w klasie „Finn" i trzykrotny złoty medalista olimpijski na poprzednich igrzyskach, nie będzie startował w Tokio. Duńczyk, współposiadacz jednej z największych wytwórni na świecie żagli regatowych, w ciągu ostatniego roku pełnił funkcję trenera kadry japońskiej. Elvstroem twierdził, że wykonywał tę funkcję społecznie. Innego zdania byli jednak działacze Duńskiego Komitetu Olimpijskiego, którzy orzekli, że złamał on przepisy amatorskie i nie może startować w Tokio. Elvstroem zapowiedział, że odwoła się w tej sprawie do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

Zieliński bez konkurencji w Tour de Pologne

W Zielonej Górze zakończył się XXI wyścig kolarski dookoła Polski. Indywidualnym zwycięzcą został Rajmund Zieliński. Najlepszym zawodnikiem łódzkim biorącym udział w tej imprezie okazał się Stanisław Pawłowski z LZS Pawlikowice. Zajął on 4 miejsce.

Drużynowo wyścig wygrali kolarze LZS przed Startem.

Napływają zgłoszenia do wyścigu „Dziennika Łódzkiego" i Gwardii

Zbliża się termin XIX Wyścigu Kolarskiego o puchar „Dziennika Łódzkiego" i Gwardii. Odbędzie się on 23 bm. w konkurencji I i II licencji, oraz III i IV jak również dla niestowarzyszonych.

Na listę zgłoszeń wpisujemy dziś zawodników „Warty" z Poznania. Do wyścigu głównego „Warta" zgłasza: Marchewkę, Mareckiego i Janowskiego, a do wyścigu III i IV licencji 5 kolarzy.

Wczoraj otrzymaliśmy również zgłoszenie Startu łódzkiego. W wyścigu głównym Start reprezentowany będzie przez 5 kolarzy: Lindego, Jańca, Niemirskiego, Szpaka i Zduńczyka, a w wyścigu juniorów aż przez 16 zawodników. Oto ich nazwiska: Słowiński, Andziński, Piątkowski, Piestrzeniewicz, Dominiak, Kaniecki, Szymczak, Matuszkiewicz, Peda, Szymczak II, Wawrzyniak, Świt, Śliwiński, Janicki, Wojtasik, Zawada.

Do wyścigu dla niestowarzyszonych zgłosiło się dotychczas kilkunastu młodych kolarzy.

Dalsze zgłoszenia przyjmowane są codziennie w sekretariacie redakcji „Dziennika Łódzkiego" ul. Piotrkowska 96 — III piętro.

Radio i TV

WTOREK, 11 SIERPNIA

Program nadawany będzie według zapowiedzi spikerów.

TELEWIZJA

14.55 Sprawozdanie z uroczystości pogrzebowych przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego (W). 19.30 „Generał Zawadzki" — reportaż z kopalni w Dąbrowie Górniczej (Katowice). 20.00 Dziennik telewizyjny (W). 20.40 „Requiem" Mozarta w wyk. Państw. Zesp. Pieśni i Tańca „Śląsk" (Katowice).

Dobre wyniki w Kijowie Dudzik — 10,2 na 100 m

Irina Press w biegu na 80 m ppł w czasie zawodów zorganizowanych w Kijowie wyrównała rekord świata. Press uzyskała wyśmienity czas — 10,5 sek.

W zawodach tych udział wzięło kilku naszych reprezentantów. Startował m. in. Komar, który w pchnięciu kulą zwyciężył, uzyskując wynik 18.80.

Dudzik wygrał bieg na 100 m 10,2. Bieg na 110 m ppł zakończył się zwycięstwem Biela 14,6. Na 400 m zwyciężył Nowakowski — 48,0, a Lipowski wygrał 800 m w czasie 1.51,5.

Sukces polskich lekkoatletek

Pięknym sukcesem naszych zawodniczek zakończył się międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska — Holandia 68:49 pkt.

Na 11 rozegranych konkurencji nasze zawodniczki zwyciężyły w 8 wypadkach.

Najcenniejszy sukces odniosła Kirszenstein, która w skoku wdal uzyskała 6.21. Łodzianka Tarkowska w rzucie oszczepem zajęcia 3 miejsce — 44.67 m.

Start gra jutro ŁKS-iacy w roli obserwatorów

Piłkarze Startu nie zrezygnowali (o czym już informowaliśmy) z rozegrania spotkania towarzyskiego z Legią (Warszawa). Odwołany z ub. niedzieli mecz przesunięto na środę, 12 bm. godz. 17.30.

Drużyna ligowa ŁKS zmieniła swój pierwotny plan. Zamiast rozegrania sparringowego spotkania, postanowiono wykorzystać ostatnie dni przed rozpoczęciem meczów ligowych tylko na trening. Cała jedenastka ŁKS będzie w środę obserwowała przebieg meczu Startu z Legią.

Zginął album...

Niemal każdy sportowiec lubi kolekcjonować zdjęcia i wycinki z gazet. Do zbieraczy pamiątek sportowych należy również Czesław Taborek — mistrz Polski w wadze lekkiej w 1937 r. i jeden z najlepszych byłych naszych pięściarzy.

Odwiedził on nas w redakcji z prośbą by podać notatkę o zaginięciu jego pamiątek. Cz. Taborek prosi o odniesienie albumu ze zdjęciami pod adres Nowotki 8—8.

Toto-Lotek
7, 18, 30, 31, 33, 46
dod. 41
„Kukułeczka"
1, 2, 5, 7, 18, 31
oraz końcówka 6075

Juniorzy walczą o mistrzowską formę przed finałami pucharu im. J. Michałowicza

Reprezentacje Katowic, Szczecina, Warszawy będą przeciwnikami juniorów Łodzi w finałowych rozgrywkach o puchar im. dr Michałowicza. Na temat przygotowań naszych „orląt" tym ważniejszych, że za miejsce finałowej batalii obrano nasze miasto, rozmawiamy z szefem wyszkolenia piłkarstwa łódzkiego, J. Skotnickim.

— Okręg łódzki skorzystał z propozycji PZPN i chętnie podjął się obowiązków organizatora tej imprezy, a co za tym idzie przywiązuje tym większe znaczenie do jej wyników. Toteż wzorem lat ubiegłych zorganizowaliśmy obóz szkoleniowy dla kadry juniorów, by spośród 30 ćwiczących wybrać najlepszych i powierzyć im reprezentowanie barw Łodzi.

— Czy obóz ten jest sporadyczny i czy ma za zadanie wyłącznie przygotowanie młodych zawodników do finału pucharowego?

— Między innymi tak. W zasadzie jednak wchodzi on w cykl zaplanowanej rocznej pracy szkoleniowej. Oczywiście przed tak ważną imprezą nasilenie zajęć musi być nieco większe, ale zasada pozostaje utrzymana.

— Jakie wrażenie odniósł pan podczas ostatniej wizytacji obozu w Sieradzu?

— Organizacja obozu i tok pracy nie nasuwają zastrzeżeń. Chłopcy są zdyscyplinowani, chętni i pilnie trenują.

— A jak pan ocenia postępy?

— Przyznam, że jestem trochę zaniepokojony brakiem dopływu młodych uzdolnionych jednostek. W zasadzie skład kadry niewiele różni się od zeszłorocznej, ci jednak, którzy dołączyli do niej w tym roku mają duże zaległości. Świadczy to, że kluby wciąż jeszcze nie przywiązują znaczenia do szkolenia narybku. Znaleźć, to znaczy chcieć i umieć szukać. Zawsze obstaję przy tym, że mamy taką samą młodzież jak inne okręgi, trzeba ją tylko otoczyć odpowiednią opieką i szkolić.

Do obozu w Sieradzu przywiązujemy duże znaczenie, chciałoby się wreszcie osiągnąć to, na co nas stać. W moim przekonaniu nasi juniorzy nie są gorsi od reprezentantów Katowic, bądź Szczecina, nie mieli jednak dotychczas szczęścia, żeby zdobyć puchar. Zawsze w finale wdało się jakieś licho. Tym razem finał rozegrany będzie na naszym terenie. Zależy nam szczególnie, żeby wypaść jak najlepiej przed własną publicznością.

— W pełni podzielam tę opinię, muszę jednak przypomnieć, że młodzieżowcy Łodzi na których tak liczono, wprost z obozu przygotowawczego pojechali do Gdańska i tam w rozgrywkach sparta kiadowych doznali nieoczekiwanej porażki. Ponadto wyraźnie zawiedli grając w Łodzi o 3 miejsce. Oby nie powtórzyło się to z „orlętami".

— W piłce nożnej bywa różnie i nie zawsze lepszy zwycięża. Żywię jednak nadzieję, że „orliki" nie zawiodą. Załamanie młodzieżowców w Gdańsku było rzeczywiście przykrą nad wyraz niespodzianką, a słabą ich postawę w Łodzi przypisuję gwałtownemu spadkowi formy kilku zawodników, co jest tym dziwniejsze, że w drużynach klubowych uchodzą oni za najlepszych. Aby uniknąć ewentualnego zawodu obserwujemy bacznie tok zajęć w Sieradzu. Na koszulki reprezentacyjne trzeba zapracować. Przywdzieją je rzeczywiście najlepsi.

Rm.

Stanisław Gazda triumfuje na ostatnim etapie w Kanadzie

Ostatni etap kolarskiego wyścigu dookoła St. Laurent prowadził wokół miasta Quebec i miał 48 km długości. Przyniósł on duży sukces Polakowi Gaździe, który zwyciężył z czasem 1:02,16 przed Włochem Casini — 1:02,46 i Anglikiem Metcalfem — 1:03,16. Fornalczyk zajął 7 miejsce, a Palka — 27. Wraz z kilkunastoma innymi kolarzami uzyskali oni czas 1:04,11.

Etap dookoła Quebec nie wprowadził żadnych zmian w klasyfikacji. Ostatecznie zwycięzcą wyścigu został 23-letni Belg Dhaene przed Polakiem Palką i swym rodakiem Delochtem. Gazda uplasował się na 12 pozycji, a Fornalczyk — na 14.

A oto ostateczne wyniki wyścigu:

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA

1. Dhaene (Belgia)	65:18,47
2. Palka (Polska)	65:19,45
3. Delocht (Belgia)	65:20,05
4. Kulibin (ZSRR)	65:22,24
5. Seghres (Belgia)	65:23,12
6. Kapitonow (ZSRR)	65:23,47
12. Gazda (Polska)	65:28,57
14. Fornalczyk (Polska)	65:33,45

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA

1. Belgia	195:54,24
2. Polska	196:09,49
3. ZSRR	196:13,13
4. Holandia	196:24,51
5. Austria	196:26,26
6. W. Brytania	197:10,32

Zwycięstwa polskich siatkarzy w NRD

Reprezentacje Polski w siatkówce juniorów rozegrały w Bad Elster i Werdau międzypaństwowe spotkania z reprezentacjami NRD. W Bad Elster w meczu dziewcząt zwyciężyły Polki 3:2 (15:10, 14:16, 7:15, 15:13, 15:10). W spotkaniu chłopców także lepsi byli Polacy, którzy wygrali 3:2 (18:16, 15:13, 12:15, 14:16, 17:15). Rewanżowe spotkania w Werdau przyniosły sukces siatkarkom NRD 3:2 (8:15, 15:7, 9:15, 15:2, 15:11) i ponowne zwycięstwo juniorów Polski 3:0 (15:9, 15:8, 15:9).

★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA"

ROZDZIAŁ XV

PRZYBYSZ Z INDII

Mknęli samochodem Chana długą Kalakaua Avenue. John Quincy siedział sam na tylnym siedzeniu, trzymając na prośbę detektywa szkatułkę z drzewa ohia na kolanach.

Położył na niej obie ręce. Raz mu się już wymknęła, ale w końcu ją ma. Jak żywe stanęły mu w pamięci przeżycia owej nocy w San Francisco, miasta oddalonego o dwa tysiące mil od miejsca jego obecnego pobytu... ten strych, później zarys jakiejś postaci na tle oświetlonego księżycem okna, draśnięcie policzka drogim kamieniem, tkwiącym prawdopodobnie w pierścionku napastnika. Okrzyk Rogera, wyrażający szczery żal i współczucie: „Biedny, stary Dan". Czyżby nareszcie, w tej szkatułce z ohia, kryła się zagadka śmierci Dana Winterslipa?

Hallet już na nich czekał w gabinecie. Prócz niego w pokoju znajdował się jakiś mężczyzna, około czterdziestki, o bystrym spojrzeniu ciemnych oczu: wyglądał na człowieka energicznego i inteligentnego.

— Jak się macie, chłopcy — powitał ich kapitan. — Panie Winterslip, niech pan pozwoli sobie przedstawić naszego okręgowego prokuratora, pana Greena.

Green uścisnął serdecznie rękę Johna.

Tymczasem Chan postawił szkatułkę na biurku Halleta i opowiedział, jak ją zdobyli. Szczupła twarz kapitana rozjaśniła się wyraźnie, kiedy przypatrywał się z zainteresowaniem zdobytemu skarbowi.

— Zamknięta, hę? — zauważył. — Masz do niej klucz, Kachla?

Chłopiec naburmuszony potrząsnął głową.

— Nie mam — odpowiedział półgębkiem.

— Miej się na baczności, chłopcze! — ostrzegł go Hallet. — Przetrząśnij mu dokładnie kieszenie, Charlie!

Chan zrewidował chłopca szybko i bardzo dokładnie. Znalazł wprawdzie metalowe kółko z kluczami, żaden jednak z nich nie pasował do szkatułki. Przy rewizji znaleziono również pokaźny zwój banknotów.

— Skąd masz te pieniądze, Dick? — zapytał Hallet.

— Dostałem — mruknął pod nosem Kachla.

Kapitan jednak w tej chwili bardziej interesował się szkatułką. Wyjął z szuflady biurka niewielkie dłutko i po niezbyt długim mocowaniu się z zamkiem, podniósł wieko do góry.

John Quincy, Chan i prokurator otoczyli kołem biurko i pochyleni nad nim wpatrywali się z przejęciem jak Hallet podnosił wieko. Szkatułka była jednak pusta!

— Wypełniona niczym — powiedział cicho Chan. — Jeszcze jedno marzenie rozbiło się o kamienny mur.

Rozczarowanie wprawiło kapitana w gniew. Zwrócił się do Kachli i powiedział:

— No, ale teraz, mój chłopcze, jazda! Masz wszystko powiedzieć. Komunikowałeś się z panem Brade, rozmawiałeś z nim jeszcze w niedzielę, słyszałeś, że ma wrócić dzisiaj wieczorem. Miałeś z nim jakieś interesy. Chodź tu bliżej i gadaj! Tylko szybko!

— Nie mam nic do powiedzenia — powiedział z uporem chłopiec.

Hallet porwał się na nogi.

— O, masz! I to sporo! I przysięgam na bogi, że powiesz! Nie jestem dzisiaj nastrojony specjalnie cierpliwie i ostrzegam cię, jeżeli nie zaczniesz mówić, i to zaraz, mogę się stać nieprzyjemny!

Urwał nagle i zwracając się do Chana, dokończył:

— Charlie, ten śródlądowy statek z Maui ma mniej więcej o tej porze przybić do brzegu. Leć do portu i uważaj, czy nie zobaczysz Brade'a. Masz jego rysopis, prawda?

— Oczywiście — odpowiedział Chan. — Szczupła, blada twarz, jedno ramię wyższe i siwe wąsy, które smutno zwisają w dół.

— Tak jest! Rozglądaj się uważnie! A tego chłopaka zostaw już nam.

— Panie Winterslip... — powiedział Chan. — Niedługi spacerek do oświetlonego księżycem portu...?

— Jadę z panem — odpowiedział John Quincy.

Pomost do lądowania był słabo oświetlony; nieliczna, ale bardzo różnorodna grupa ludzi czekała na przybicie statku do brzegu.

Chan i John odeszli w najdalszy koniec pomostu i usiedli na drewnianej pace. Niespodziewanie natknęli się tam na reportera wieczornego pisma, którego John już poznał przedtem.

— Halo, Charlie! — zawołał pan Mayberry. — Co ty tu porabiasz?

— Może przyjaciel przyjedzie na tym statku — uśmiechnął się Chińczyk.

— Co ty mówisz? — zdziwił się Mayberry. — Wy, faceci z posterunku policyjnego, zrobiliście się w ostatnich czasach bardzo tajemniczy. Co się w ogóle dzieje, Charlie?

— Wszelkie wypowiedzi wychodzić mają od kapitana — odpowiedział ostrożnie Chan.

— Owszem, czytaliśmy jego wypowiedzi — roześmiał się ironicznie reporter. — „Policja wpadła na trop i rozważa poszlaki. Na razie nie mamy nic więcej do powiedzenia". No, ale siadaj, Charlie! O, i pan Winterslip! Dobry wieczór. Nie poznałem pana w pierwszej chwili.

— Dobry wieczór — odpowiedział John Quincy. Siedzieli z Chanem nadal na drewnianych skrzyniach. Spoglądali na roztaczający się przed ich oczami zalany księżycowym światłem port. Wyglądał egzotycznie i intrygująco — taką też wyraził opinię John Quincy.

— Tak pan myśli? — odpowiedział Mayberry. — Bo ja nie. Dla mnie port w Honolulu stracił zupełnie swój urok. Minęły czasy, mój chłopcze, kiedy był najbardziej malowniczym portem świata.

Dłuższą chwilę pykał z fajeczki i milczał, nim zaczął mówić dalej.

(52) Dalszy ciąg nastąpi

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego i sekretarz redakcji 307-26. Sekretariat 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział społeczny 341-10. Dział woj. 341-10. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział sportowy. 208-95. Dział kult. i dział listów 343-60. NTU 303-04 (g. 10—12). Redakcja nocna 279-76.. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do g. 15.30, sobota do g. 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka", RSW „Prasa". Łódź, Piotrkowska 96. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g. W.